

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięczna M 12 500  
z dostawą do domu M 14 000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 14 000  
za granicą M 16 000Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

500 Mk

## Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: zwykłych ogłoszeniach 200 M., w nadstępiem 600 M., w nekrologii 600 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1000 M., po kronice 800 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 1500 M. Paski na kolumnach tekstowych 1000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 130 M., dla poszukiwanych pracy 110 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 600.000 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

## Bez programu.

Stronictwo konserwatywne ma poważny, doskonale redagowany dziennik — „Czas”, ma szereg ludzi dużej wiedzy i niepospolitego umysłu, zwolenników wśród najbogatszej warstwy społeczeństwa, a jednak jest w zupełnym zaniku.

Kierownicy i publicyści obozu konserwatywnego tłumaczą tę swoją tragedję nazbyt demokratycznym ustrojem Rzpltej.

Jednak żywotnie naprawę stronictwa konserwatywne umieją zwyciężać i w ustroju demokratycznym — jak tego mamy świeży przykład w Anglii.

Upadek stronictwa konserwatywnego w Polsce jest konsekwencją polityki jego w czasie wojny i ostatnich przed wojną latach — polityki taktycznych jedynie zabiegów i chwilowych korzyści, a bez programu.

Skoncentrowawszy myśl wyłącznie na manewrach taktycznych, stracił oboz konserwatywny wszelką programową twórczość.

Przeraza go każda walka o zasady, odruchowa budzi obawę każda, zadająca większego wysiłku i dalej w przyszłość sięgająca, myśli polityczna.

Bo podstawa psychologii politycznej „Czasu” i jego stronictwa — jest brak wiary w naród.

Zaczął ten brak programu konserwatywnego obozu nie tylko na jego własnej sytuacji; odbił się ujemnie na całej polityce wewnętrznej Rzpltej. Dość przypomnieć rolę, jaką odgrywał Klub konstytucyjny w pierwszym sejmie ustawodawczym i anarchię skarbowa, w którą wtrącił Rzplta gabinet Nowaka.

Zie daje rezultaty polityka bez programu w sprawach wewnętrznych.

W zakresie spraw zewnętrznych prowadził wręcz do niemocy i bezradności.

Przykładem tej bezradności jest stanowisko, jakie zajął „Czas” w sprawie czeskiej i Małej Ententy.

Siła taktu wraz z rozluźnieniem się wskutek różnicy polityki angielskiej i francuskiej wobec Niemiec zespołu „głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych” nabierała znaczenia sojusze między poszczególnymi państwami i grupami państw.

Zwiększa się więc międzynarodowe znaczenie sojuszu łączącego Czechosłowację, Rumunię i Jugosławję w tak zwana „Małą Ententę”.

Polska jest złączona sojuszem z jednym z jej członków — z Rumunią. I dlatego już polityka „Małej Ententy”, jej dążenia, zamiary nie mogą być nam obojętne. Nie możemy biernie się jej tylko przyglądać, ograniczać się do przyjacielskich z nią stosunków sąsiedzkich.

Nie potrzeba bowiem zbyt wiele przenikliwości, by zrozumieć, że dążeniem Małej Ententy, pierwotnie mającej na celu tylko wzajemną gwarancję traktatów, ustalających granice państw, w skład jej wchozących, musi się stać wcześniej czy później uzyskanie decydującego wpływu na wszystkie sprawy środkowej Europy.

Z enuncjacji ministra spraw zagranicznych republiki czechosłowackiej Benesza wynika jasno, że polityka czeska nie ogranicza się tylko do bezpośrednich swych spraw granicznych.

Podejmuje ona plan, powtórzeniem niemal wiedeńskich przedwojennych marzeń o „Gross-Habsburg” będący, jeno, że centrum tej potęgi miałyby być Praga...

Nie naśladownictwo wszakże pomysłów wiedeńskich — dyktuje te ambitne plany czeskim mężom stanu, jeno świadomość, że zaczął się nowy okres historii państw i narodów środkowo-europejskich i że historię tę robić będą ci, którzy swą myślą i swym działaniem obejmą całość spraw ziem między Rosją a Niemcami leżących. A raz już w dziejach była Praga stolicą nie tylko naddunajskich krajów, lecz i całego świętego cesarstwa rzymskiego.

„Czas” się tych ambicji czeskich boi. I dlatego radzi ostrożność przy ustalaniu jakiegokolwiek z Czechosłowacją sojuszu.

Ostrożność jest oczywiście we wszelkich międzynarodowych stosunkach konieczna. Czy stronięcie jednak Polski od Czech przeszkodzi im w przeprowadzeniu swego planu polityki środkowo-europejskiej?

Jeśli mamy powody nieufności do czeskiego planu Ententy Środkowej — to z tego nie bierności wynika wskazanie lecz obowiązek posiadania własnego programu polityki środkowo-europejskiej. Był przecież także czas, gdy w Polsce szukały oparcia i Węgry i Czechy i Wołoszczyzna. Ale trzeba mieć wiarę w siły narodu i program przyszłości Polski.

Stanisław Grabski.

## Przed decydującym zwrotem w polityce reparacyjnej.

Louchera wejdzie w skład rządu Poincare'go.

Berlin. (PAT.) Jak donosi „Berliner Tageblatt” z Paryża: Louchera ma wstąpić do gabinetu Poincarego jako

minister odbudowy. Podobno Millerand godzi się na tę kombinację.

Francja wystąpi z nowym planem odszkodowań.

Wiedeń. (AW.) Wedle doniesień „N. W. Presse” z Rzymu Francja zamierza wystąpić w najbliższym czasie ze swoim planem reparacyjnym po uprzednim omówieniu go z innymi sprzymierzonymi. Tą drogą chce rząd fran-

cuski uprzedzić Niemcy, które, jak z informacji „Baseler Nat. Ztg.” wynika, noszą się z poważną misją przedłożenia koalicji konkretnego projektu odnośnie do problemu odszkodowań.

Nowa konferencja francusko-belgijska.

Paryż. (PAT.) Na mającą wkrótce nastąpić konferencję Theunisa i Jasparr z Poincarem będzie zapewne zaproszony Louchera, który przedstawi swoje wrażenia odniesione z narad londyńskich.

Paryż. (PAT.) „Temps” donosi: Ministerstwo spraw zagr. zaprosiło do Paryża Theunisa i Jasparr. Wymiana zdań z rządem londyńskim — zaznacza dziennik — jest w chwili obecnej bardzo konieczna, niż kiedykolwiek. Po-

przedzi ona wszelkie inne narady z przedstawicielami państw sojusznich. Wspomniane narady wykażą niewątpliwie jednorodność Francji i Belgii.

Paryż. (PAT.) „Temps” podaje, że zanośi się na nowe spotkanie Poincarego z Theunisem i Jasparem. Ministrowie belgijscy mają wyjechać do Paryża 15 bm. lub może nawet wcześniej.

Przemysłowcy niemieccy gotowi są do złożenia szerokiej gwarancji.

Paryż. (PAT.) Auryol, który jako reprezentant socjalistów rokował przed 10 dniami z niemieckimi socjalnymi demokratami w sprawie reparacji i w sprawie Zagł. Ruhr, oświadczył wczoraj zastępcy „Ere Nouvelle”, że wedle międzynarodowych informacji, jakie otrzymał może powiedzieć, że wielcy

przemysłowcy niemieccy są dziś gotowi do złożenia szerokiej gwarancji. Doszedł on do przekonania, że rząd niemiecki jest już dziś gotów rokować z rządami aliantów, w celu dośnięcia w sprawie reparacyjnej do ostatecznego i faktycznego wyniku.

Louchera nieoficjalnym przedstawicielem rządu francuskiego.

Londyn. (PAT.) Wizyta Louchera w Anglii, gdzie odbył konferencję z Bonar Lawem, L. George i innymi wybitnymi osobistościami wywołała w kręgach politycznych żywe komentarze. Ogólnie sądzą, że mimo przeciwnych oświadczeń Louchera występował w Londynie jako nieoficjalny przedstawiciel rządu francuskiego i że miał mi-

się omówić sprawę reparacyjnej i stosunków angielsko-francuskich. Pogład ten popiera okoliczność, że Louchera był wczoraj u prez. Milleranda. Jak słychać, angielscy mężowie stanu poinformowali Louchera, że Anglia jest gotowa każdej chwili wznowić dyskusję odroczoną wskutek obsadzenia Zagł. Ruhr. Zaznaczyli oni, że An-

gla nie zgodziłaby się na utworzenie państwa nadreńskiego oddzielenego od Niemiec w jakiegokolwiek formie. Główną rzeczą, którą na naradach udało się osiągnąć, jest to, że Louchera oświadczył gotowość zgodzenia się na sumę reparacyjną, zbliżoną do sumy podanej w angielskim planie reparacyjnym. Za to ustępstwo Anglia, jak sądzą, zgodzi się na neutralność Nadrenji w jakiegokolwiek formie, aby Francja była przez to zabezpieczona przed atakami z wykluczeniem jednak formy oderwania Nadrenji od Niemiec.

## Głosy prasy.

Paryż. (AW.) Zestawiając głosy prasy angielskiej i francuskiej i biorąc pod uwagę stanowisko międzynarodowych czynników politycznych obu państw odnośnie do londyńskiej podróży Louchera, należy stwierdzić, że wizyta francuskiego polityka ma doniosłe znaczenie dla jednolitego frontu angielsko-francuskiego w stosunku do Niemiec. Jakkolwiek Louchera wyruszył do Londynu jako człowiek prywatny, to z drugiej strony fakt, że przed rozpoczęciem swej misji rozważał dokładnie z Poincarem ogólną sytuację polityczną, wskazuje na to, że podróż podjął za odpowiedzialność rządu francuskiego. Podróż Louchera miała na celu według „N. Y. Herald” zbalenie stanowiska Anglii, na wypadek rozpoczęcia rokowań przez Francję.

Wiedeń. (AW.) „N. W. Tagblatt” publikuje we wczorajszym numerze rozmowę niemieckiego posła dra Stresemanna z jednym ze współpracowników „Vosch. Ztg.” o wynikach konferencji londyńskiej Louchera. Stresemann oświadczył między innymi, że Niemcy nie zgodzą się na narzucenie nowego traktatu pokojowego, jeśli Francja życzy sobie zawrzeć z Niemcami umowę, gwarantującą wzajemne bezpieczeństwo granic pod nowymi warunkami i porękami, to rząd niemiecki je podejmie.

Paryż. (AW.) Wynik podróży Louchera do Londynu obudził w Belgii nadzwyczajne zainteresowanie się planem reparacyjnym, opublikowanym przez „Daily Telgr.”. W związku z tem „La Nationale Belge” ogłasza artykuł, w którym daje wyraz zapatrywaniom rządu belgijskiego, stwierdzając, że Belgia nie może żadną miarą zrezygnować ze swych praw i wypuścić z rąk dobrych atutów. Dlatego też niema wcale zamiaru dawać do zrozumienia na jakich warunkach skłonaby była rozpocząć rokowania, chyba, że Niemcy upadną na kolana.

Londyn. (AW.) W głosach prasy francuskiej, komentującej podróż Louchera, zaznaczył się opinia, że pobyt francuskiego męża stanu ożywił w wysokim stopniu obustronne tendencje do uzgodnienia francuskiego i angielskiego punktu widzenia. Ze podróż Louchera pod tym względem stała się bardzo znaczącym krokiem naprzód świadczy mowa jednego ze znaczących polityków angielskich, który podkreślił, że Anglia zawsze rozumie stanowisko Francji.

# Jaka Polska być powinna?

## Przemówienia Senatorów i Posłów na wczorajszej Akademii poselskiej.

Akademie zagał p. Krzysztofowicz, dziękując zebranych za tak liczne przybycie i witając posłów, a zwłaszcza tych, co nie oszczędzili długiej podróży, by wziąć udział w tem zbraniu. Wspomniał następnie o haniebnym mordzie popełnionym przez bolszewików, mówca podkreślił, że naród polski protestuje w tym wypadku z całym światem, a Lwów za kilka dni zabierze głos w tej sprawie. Zaznaczył w końcu zebranych o celu zebrania, by wysłuchać wskazań posłów — mówca zaprosił senatora Thulliego do objęcia przewodnictwa.

### Senator Prof. dr. Maks. Thullie

Sen. dr. Thullie odpowiadając na pytanie, jaką powinna być Polska, zaznaczył, że odpowiedź na to pytanie jest tem bardziej na czasie, gdy niedługo przyjdzie nam wziąć ster rządów w ręce i odpowiadać za ten rząd. (Okłaski). Polska powinna być przede wszystkim polska, a nie Judeo-Polska, powinna być chrześcijańska katolicka, a nie chrześc.-żydowska i inne wyznanie nie może i nie powinno nadawać charakteru temu państwu. Nie wystarczy nazwać Polski chrześcijańską, trzeba, by zasady te wniknęły w cały naród i nasze ustawodawstwo, a zasady te, to miłość, wolność i sprawiedliwość. Nie chcemy dzielić narodu na klasy, pragniemy, by wszyscy byli braćmi i razem pracowali dla dobra narodu. Nie pragniemy nienawiści, bo nienawiść nie buduje. Pragniemy sprawiedliwości, państwo musi bronić słabszych i tak w życiu prywatnym, jak i publicznym. Damy mniejszościom, co im się należy, nie zaś z krzywdą swoich i hasło „swój do swego“ powinno nam przyświecać. Mniejszości narodowe mogą mieć swoje szkoły, ale nie mogą żądać składania egzaminów państwowych w żargonie lub języku ukraińskim. (Okłaski).

### Posel Prof. dr. Stanisław Grabski.

Powitany burzą długo nie milknących okłasków zabrał głos poseł dr. Grabski.

Gdy na Zachodzie było zwycięstwo — zaczął mówca — na Wschodzie był rozkład i rewolucja i temu przypisać należy, że w chwili odzyskania naszej niepodległości na Zamku w Warszawie widział czerwony sztandar i ta walka do dziś nie ustaje. Odpowiedź na pytanie jaką ma być Polska zacząć należy, że ma być polska, a nie seria masonsko-żydowskich eksperymentów.

Mówca nie potrzebuje przed obywatelami Lwowa tłumaczyć, dlaczego mamy prawo żądać, aby Polska była państwem naprawdę polskim. Co to znaczy Polska państwem narodowym? Nie chodzi o to, byśmy mówili po polsku, żeby powiewały sztandary polskie, godłem naszym był orzeł polski, bo na to zgodziliby się i masom i żydzi, nie chodzi o symbole zewnętrzne, lecz o to, aby treść życiowa państwa polskiego była naprawdę polska. (Okłaski). Musimy zdawać sobie sprawę, co to jest duch i życie narodu. Słyszeliśmy przecie przepiękne zdania i odezwy, tłumaczące nam, że jest myślą polską idea, by Polska była państwem federacyjnym, by była litewsko-białorusko-ukraińsko-żydowska. To miała być najszczytniejsza idea, przypominano nam Unię lubelską, ale zapomniiano, że konstytucja małowa chciała mieć Polskę jednonarodową.

Nie możemy pozwolić na to, by władzę w państwie polskim dawać wrogom narodu. Nie wystarczy być gotowym do ofiar dla Polski, trzeba zrozumieć, by w państwie polskim budziła się polska myśl narodowa i to jest w tej chwili najważniejsza kwestia do omówienia i tu mówca pragnie skreślić parę wskazań.

Przedewszystkiem mustny sobie jasno i wyraźnie zdawać z tego sprawy, że Polskę nie czeka na przeciąg może nawet pół wieku żywot spokojny, to załatwienie sprawy Europy środkowej przez Traktat Wersalski nie jest trwałe, tak rzecz w Europie nie pozostanie. Wszak istnienie Prus Wschodnich to prowizorium, ani Niemcy z tem się nie pogodzą, a tem mniej my. Niemcy nie wyrzekną się Katowic, a my Opola. A poza tem we wszystkich państwach jak Czechosłowacji, Rumunii, Grecji są pogranicza o mieszanej ludności i ta rzecz musi się zmienić. Lecz nie może się zmienić bez naszego udziału i nie może się zmienić na naszą niekorzyść. Polska musi być na wszystko przygotowana, Polska musi być wielka, jeżeli nie chcemy, aby umadła. Musimy zatem dążyć do wielkości Polski. Nasza niepodległość nie jest jeszcze ustalona, nasze granice będą szanowane, jeżeli potrafimy je sobie obronić. Nasza niepodległość będzie ustalona po nieuniknionem starciu z Niemcami; do tego musimy się przygotować i tu nie wystarczy bohaterstwo armii, patriotyzm, czy dzielność wodzów, lecz trzeba dowieść Niemcom pod względem przemysłu wojennego, wyekwipowania armii i dostarczenia tego, co mogą dać Niemcy. Polska musi się uprzemysłowić. Przemysł nasz nie może być w rękach żydowskich, bo nie możemy wiedzieć czy on nie obróci się przeciwko nam, ale przemysł powinien być w ręku Polaków i to jest najważniejsza podstawa dla Polski jako państwa narodowego. Ogół powinien zrozumieć, że konieczną jest praca nad gruntowaniem siły polskich miast. I to praca ważniejsza, niż walka na froncie, walka codzienna bez bohaterstwa, bez wyczerpania. Nie wystarczy umierać za Polskę, ale trzeba żyć i umieć pracować dla Polski.

Dorównujemy innym narodom, gdy chodzi o geniuszów, lecz pod względem życia gospodarczego stoimy za nimi w tyle o całe wieki, że pozwoliliśmy, aby w ręce żydowskie dostało się całe życie gospodarcze, gdy inne narody w wiekach średnich z pod tego wpływu wyemancypowały się. Inteligencja nasza musi się najściślej zespelić z mieszczaństwem. W miastach, jak na całym świecie, muszą istnieć tylko dwie warstwy mieszczaństwo i proletarijat, a nie jak dotychczas inteligencja, mieszczaństwo i proletarijat. Jeżeli społeczeństwo jest rozprószone, to łatwiej żydom o władzę. Powinniśmy wychowywać dzieci nasze nie na literatów i urzędników, lecz na ludzi pracy, którzy potrafia podjąć realną walkę o polski charakter miast polskich, wziąć w ręce polski przemysł i handel, który jest podstawą życia państwa.

Słyszmy często pytania, co poradzić na to, że mamy 30 proc. ludności niepolskiej, że nasze kresy są w większości niepolskie. Pytają nas, czy mamy ich wynaradawiać, wyrzucić, wprowadzić politykę ucisku jak Rosja czy Niemcy. Jeżeli chodziłoby o wyrzucenie, to co do mnie — mówił prof. Grabski — to uważam, że pownych elementów jest u nas za dużo. (Okłaski). Z Polski wyemigrowało 4 miliony Polaków, a drugie tyle wsiąknęło w naród amerykański, więc czy to barbarzyństwo, jeżeli pragniemy, aby żydzi wyemigrowali. Czyż mamy sobie życzyć, aby chłop nasz dalej emigrował, a żydzi zostawali? W tym wypadku nie trzeba być bojaźliwym, nie trzeba się lękać tego, że pragniemy, aby procent żydów u nas się zmniejszył. Ja osobiście nie mam nienawiści do żydów, żyję im najbliżej, bo własnego państwa narodowego, niech sobie gospodarują w Palestynie, ale nie u nas w Polsce. Polska jest karawan-serajem, ale nie możemy po-

zwoić, aby w tym karawan-seraju byli gospodarzami. Czy to ma być przemocą, jeżeli dla wyrównania gęstości zaludnienia, wysyłamy chłopów polskiego na kresy, jeżeli pragniemy, ażeby Polak zagospodarował się na kresach. W państwie polskim państwowa szkoła musi być polską i język urzędowy musi być polskim, gdyż dwóch języków urzędowych wyobrazić sobie nie można. Narodu ukraińskiego nie ma. Był to wymysł Wiednia, którego dewizą było „divide et impera“. Nie mamy zamiaru nikogo wynaradawiać, lecz mamy prawo żądać, aby terytorium państwa polskiego stało się terytorium narodu, stało się terytorium narodem, aby na całym terytorium polska kultura była w większości. Musi się wytworzyć jasna i zdecydowana własna polska, samodzielna myśl polityczna. Musimy realnie patrzeć i realnie pracować dla Polski i to nasza najważniejsza potrzeba w tej chwili. (Brawa i okłaski).

### Posel dr. Tadeusz Dymowski.

Posel Dymowski mówi o zażydzeniu naszego życia ekonomicznego. Jeżeli naród ma być naprawdę silnym i potężnym, musi dbać o to, by rozwijała się nie tylko jego kultura, lecz również siły materialne. Nam tego brak. I jeśli można użyć takiego porównania, jesteśmy narodem o wielkiej głowie, a glinianych nogach. Życie bowiem gospodarcze skupiło się u nas w anormalnej, zastraszającej wprost mierze, w rękach żydowskich, jak świadczą o tem cyfry: 84 proc. całego naszego handlu — to handel obcy, 92 procent przemysłu — to przemysł obcy, 51 procent rzemiosł spoczywa w obcych rękach, jedynie rolnictwo jest jeszcze w rękach naszych, ale czy będzie długo, niewiadomo. Konsekwencją tego stanu jest, że w 80 miastach polskich Polaków można na palcach policzyć, stolica państwa ma skromną większość polską jedynie dlatego, że włączono do miasta miejscowości podmiejskie, czysto polskie, zażydżoną jest nasza świątynia pamiątek narodowych. Kraków, a miasto Łódź, które przed kilkadziesiątu laty było rdzennie polskie, ma dziś ledwie 20 proc. polskiej ludności. Pod tym względem jesteśmy najbardziej upośledzonym narodem na świecie, choć miasta właśnie są wszędzie ośrodkami kultury i życia gospodarczego i chociaż wszystkie narody świata mają w miastach wysoki procent ludności, tem wyższy, im potężniejsze jest państwo i naród. Nad zabiciem żywiołu polskiego w miastach pracowały konsekwentnie państwa zaborcze, które tamowały każdy nasz wysiłek, zmierzający do rozwoju ekonomicznego, zmuszając siłą warunków setki tysięcy rąk roboczych, tej podstawy życia gospodarczego, do emigracji zagranicę.

Ostatnio ukazała się obszerna praca o żydowskim stanie posiadania w Polsce. Obraz wyłaniający się z kart tego dzieła jest wprost zastraszający. I któż nam zaręczy, że elaboratu tego nie zużytkują żydzi przed zagranicą w taki sam sposób, w jaki postąpili z Palestyną, do której uzyskali prawa mimo, że stanowią tam ledwie kilkanaście procent zaludnienia? Że nie zażąda by im przyznano Polskę w niepodzielne posiadanie, zwłaszcza, że prócz przemożnych wpływów ekonomicznych, zdobyli również wielki wpływ polityczny, a nawet opanowali polską psychologię, wygrywając umiejętnie antagonizmy stronnictw polskich dla osiągnięcia celów własnych.

Mówca zwraca też uwagę na ogrom sianej przez żydów demoralizacji, wyrazem czego jest fakt, że n. p. w wojsku 99 proc. zdraj i przestępstw przez żydów bywa dokonywane. Mówca jest więc zdania, że źródłem wszystkiego złego w Polsce są żydzi i że

na ożoło problemów, związanych z zagadnieniem, jaką Polska być powinna, wysuwa się absolutnie kwestia żydowska.

### Posel ks. dr. dr. Wyrębowski.

Ks. Wyrębowski ujmuje pytanie, jaką Polska być powinna, ze stanowiska religii. Od początku swego bytowania związał się naród polski z religią chrześcijańską i to specjalnie katolicką tak głęboko, że przejął z Zachodu nie tylko samą religię, lecz również podstawę tej religii, jej kulturę, kulturę romańską. To właśnie odróżnia nas zasadniczo tak od narodu niemieckiego, jakoteż rosyjskiego, i różnice te były twierdzą polskości w czasie 100-letniej niewoli. Do tej kultury romańskiej dodaliśmy swojskie pierwiastki i wzrosliśmy w katolicyzm nie tylko jako w wierze lecz również jako kulturę do tego stopnia, że można dziś powiedzieć: katolicyzm jest istotnym przejawem naszego życia narodowego.

Tę nierozzerwalność polskości z katolicyzmem rozumie doskonale między narodowa mafia, która gotując się na zgębienie polskości, jako najskuteczniejszy środek walki wybrała właśnie formę sekt religijnych, by z ich pomocą rozbić naszą jedność religijną, a co zatem idzie, narodową. Nie jest również rzeczą przypadkową, że na arenie politycznej właśnie stronnictwa o myśli obcej, niepolskiej, najzawzięciej zwalczają i szkalują Kościół katolicki.

Następnie mówca wskazuje na zakusy, bijące w podstawy naszej moralności, pod postacią prób zniesienia nierozzerwalności małżeństwa, demoralizacji naszych dzieci przez młodzież żydowską, przyczem przytacza taki, że w wielu szkołach, do których ksiadz nie może dojechać, dzieci polskie pobierają naukę religii od nauczyciela — żyda.

### Senator Michał Siciński.

Senator Siciński w krótkim przemówieniu naszkicował, jaką polska szkoła być powinna, przyczem podkreślił jako postulat jeden z najważniejszych, by dziecko polskie było uczone przez nauczyciela polskiego.

### Posel bryg. Czesław Maczyński.

Posel Maczyński mówił o potrzebie pielęgnowania idealów, a przede wszystkim czystej, bezinteresownej miłości Ojczyzny, kładąc nacisk na potrzebę zgodnej współpracy żywiołów polskich i potrzebę prawdziwej jedności narodowej, dalekiej wszelako od niewolniczej zgodliwości we wszystkich dziedzinach, która byłaby zatamowaniem postępu i zamarciem myśli twórczej.

### Posel Karol Wierczak.

Posel Wierczak wychodzi z założenia, że demokratyczny ustrój oprócz praw nakłada również obowiązki obywatelskie, a przede wszystkim obowiązki służby wojskowej i podatku. Mówca stwierdza, że ludność żydowska ani jednego ani drugiego nie spełnia, a na dowód tego przytacza drastyczne cyfry: aczkolwiek w Polsce jest — jak twierdzą sami żydzi — około 14 proc. ludności żydowskiej, mamy w piechocie 6 proc. żydów, w kawalerii 3 i pół proc., w artylerji 3,7 proc., za to w intendancji aż 15 procent, a w szpitalnictwie nawet 16 proc.!

Wobec tego żąda mówca, by ludność żydowska, spełniająca obywatelskie obowiązki gorzej, była też i w zakresie uprawnień traktowana jako obywatel klasy niższej. Następnie poświęca słów kilka Małopolsce Wschodniej.

Po przemówieniu senatora Thulliego akademię zamknięto odśpiewaniem Roty.

## Premier Sikorski w Łodzi.

Łódź. (PAT.) Dziś o godz. 11.20 rano przybył tu samochodem prez. Rady min. Sikorski w towarzystwie min. przemysłu i handlu Ossowskiego, min. pracy i opieki społ. Darowskiego, pułk. Kukowskiego i szefa biura prasowego w prezydium Rady min. dr. Hartleba. Przed gmachem województwa kompania honorowa oddała honory wojskowe, zaś orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie prezes Rady ministrów udał się do gmachu województwa, gdzie w gabinecie województwa przyjmował zebranych delegatów.

Po przyjęciu delegatów zboru ewangelickiego, gminy starozakonnej i delegatów Związku oficerów rezerwowych, premier udał się do wielkiej sali posiedzeń województwa łódzkiego, gdzie w międzyczasie zebrali się przedstawiciele łódzkiego przemysłu włókienniczego, zgrupowani w 2 związkach włókienniczym krajowym i państwowym, oraz przedstawiciele przemysłu pomocniczego, jak farbiarni i wykańczarni i itp. Po przedstawieniu premierowi zebranych delegatów, premier oświadczył, że chciałby przedewszystkiem zaznaczyć, że jakkolwiek przyjechał do Łodzi na krótki przeciąg czasu, to jednak jest to jego pierwszy wyjazd z Warszawy, na jaki z powodu olbrzymiego nawalu pracy mógł sobie pozwolić. Chce przede wszystkim podkreślić rolę, jaką Łódź, ten największy ośrodek przemysłu odgrywa w stosunku do całego państwa. Mówcy wiadomo, że przemysł łódzki znajduje się w chwili obecnej w krytycznym przejściowo położeniu. Mówca chciałby usłyszeć najpierw opinie delegatów i dlatego rezerwują swoje uwagi na zakończenie. Z góry jednak zaznacza, że rząd stoi na stanowisku podtrzymywania wszystkich gałęzi przemysłu a zwłaszcza tego, który poważną odgrywa rolę i starać się będzie, aby przemysł wyszedł z kryzysu, jaki łączy się nieuchronnie z akcją sanacji skarbu tylko nieuniknieniem minimalnymi koniecznymi szczyrbami. Rząd starać się będzie nie popełnić żadnego błędów, który mógłby na szwank narazić przemysł i na takie stanowisko rządu możecie panowie liczyć.

Po przemówieniu premiera przedstawił wielkiego przemysłowca p. Grohmana, prezes zarządu zjednoczonych Zakładów przemysłowych Scheibler i Grohmann wyraził premierowi podziękowanie za przybycie do Łodzi, podkreślając, że premier jest pierwszym szefem rządu w Polsce, który odwiedził Łódź. Następnie p. Grohman skreślił obecny kryzys w przemyśle, który doprowadził do redukcji pracy w fabrykach i zaznaczył, że kryzys ten powstał głównie z powodu katastrofального spadku marki polskiej.

Po wysłuchaniu również innych przedstawicieli przemysłu premier złożył następujące oświadczenie: Chciałbym raz jeszcze zapewnić Panów, że jako kierownik rządu zdaję sobie sprawę z tego, że czynniki gospodarcze odegrać muszą w życiu Polski wielką rolę, i od konsolidacji gospodarczej kraju zależy konsolidacja państwa. Premier zaznaczył, że zanim wyjaśni stanowisko rządu w sprawie obecnego kryzysu, chciałby aby przedstawiciele robotników wypowiedzieli swoją opinię.

Pierwszy zabrał głos delegat Związku „Praca”, który skreślił stanowisko robotników wobec kryzysu i zaznaczył, że nie wyłącznie brak gotówki spowodował kryzys. Zdaniem robotników zawinili tu przemysłowcy, ograniczając pracę i wywołując bezrobocie dążąc do powiększenia im kredytu. Mówca imieniem związków domagał się od rządu energicznej akcji w kierunku kontroli polityki dewizowej i handlowej, uprawianej przez przemysłowców, przyspieszenia załatwienia ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia, załatwienia sprawy zasiłków dla rodzin rezerwi-

## WIOSNA OGROMNY WYBÓR

1923

Ceny umiarkowane

Ostatnie nowości w materiałach na ubrania męskie, zrzutki, raglany, spodnie i t. d. poleca w wyrobach słynnych fabryk bielskich firma

Z. GROCHOLSKI WAŁOWA 9.

## Francusko-belgijska akcja w Z. Rubry.

105 milionów marek w złocie kontrybucji na miasto Essen. — Francja zarekwirowała 27 miliardów marek niemieckich.

Duesseldorf. (PAT.) Na terenie Zagłębia załadowano 5300 ton czyli dwa razy więcej od przeciętnej dziennej ilości, ładowanej z końcem ubiegłego tygodnia.

Berlin. (AW.) „Telgr. Comp.“ donosi: Według informacji niemieckiego banku Rzeszy, władze francuskie zarekwirowały od początku akcji okupacyjnej aż do połowy ubiegłego tygodnia około 27 miliardów banknotów niemieckiego banku Rzeszy.

Londyn. (PAT.) „Times“ donoszą z Kopenhagi: Władze francuskie w Zagłębiu zawarły umowę z kilku duńskimi towarzystwami eksportowymi w sprawie dostawy dla wojsk 300 sztuk bydła tygodniowo.

Berlin. (AW.) Francuskie władze okupacyjne nałożyły na miasto Essen grzywnę w wysokości 105 milionów marek w złocie za zamordowanie i

zobojętnienie francuskiego. Grzywna ta ma być w dniach najbliższych.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse“ donosi z Buer: Na państwowym szybie „Waltrop“ doszło z okazji rekwizycji węgla przez władze francuskie do poważnych zajść. W chwili, gdy Francuzi wydali rozkaz odwiezienia nagromadzonego koksu, robotnicy zajęli wrogą postawę. Oddział francuski w odpowiedzi na to, oddał kilka strzałów, które nie zraniły na szczęście nikogo. Robotnicy na znak protestu zawiesili pracę.

Paryż. (AW.) Komisja nadreńska komunikuje, że od 15 marca hr. do 1 bm. wydano z okupowanego terytorium 1170 osób. W tem 901 ze strefy franc. Między wydalonymi znajduje się większość urzędników cłowych i kolejowych. W okresie od 20 stycznia br. wydano 3000 osób.

## Krytyczna sytuacja w Kłajpedzie.

Gdańsk. (AW.) Według doniesień prasy niemieckiej położenie w Kłajpedzie coraz bardziej się zaostrza. Strajk generalny, który objął wszystkie dziedziny życia grozi naruszeniem całego wewnętrznego spokoju. W mieście przyszło wczoraj do starć między ludnością a policją i wojskiem litewskim, w których policja litewska przy użyciu broni rozprzeczła tłumy demonstrujących. Dzienniki litewskie nie ukry-

wały, że sytuacja ludności niemieckiej znacznie się pogorszyła od czasu okupacji litewskiej i niedwuznacznie zaznaczają, że pomocie jakiego doznała Litwa od Niemców obraca się na ich niekorzyść.

Królewiec. (PAT.) Niemiecki konsul generalny w Kłajpedzie zaprotestował u prezydenta litewskiego przeciw niszczeniu pomników niemieckich.

## Z bolszewickiej Rosji.

BEZSKUTECZNA INTERWENCJA ST. ZJEDNOCZONYCH W PROCESIE TICHONA.

Londyn. (AW.) Według doniesień dzienników, rząd St. Zjednoczonych wysłał notę do rządu sowieckiego z

prośbą, o udzielenie pozwolenia patr. Tichonowi na wyjazd. Rząd sowiecki odmówił.

ANGIELSKA MISJA HANDLOWA ZAMIERZA OPUŚCIĆ MOSKWĘ.

Moskwa. (AW.) Krają pogłoski, że angielska misja handlowa opuścić ma w najbliższym czasie Moskwę.

TROCKI CHORY NA RAKA.

Warszawa. (AW.) Od dłuższego czasu dyktator wojskowy i polityczny sowieków, Trocki jest poważnie chory na raka. Choroba przybrała ostatnio

wielkie postępy. Wśród sfer komunistycznych panuje zaniepokojenie. Koniec życia Trockiego spodziewany rychło.

MASOWE ARESZTOWANIA W MO SKWIE.

Warszawa. (AW.) W ostatnich 10 dniach odbyły się w Moskwie masowe aresztowania wśród resztek inteligencji rosyjskiej. Uwieszono około 300 o-

sób, przeważnie tych, którzy utrzymywali stosunki towarzyskie z misjami zagranicznymi.

stów i zwiększenia kompetencji inspektorów przemysłowych. Przemówienie swe zakończył mówca wręczeniem premierowi memoriału z postulatami robotników. Po przemówieniu przedstawiciela Chrz. Zw. Zaw., który domagał się załatwienia ustawy o inspektoratach pracy, ustawy o ochronie pracy kobiet, zabrał głos pos. Waszkiewicz, który poruszył szereg spraw natury ogólnej.

Wysłuchawszy postulatów przedstawiciela robotników, premier odpowiedział, że rząd zmierza do tego, aby nie tylko wnieść pięknie brzmiące ustawy do Sejmu, lecz aby te ustawy

nabierały w pełni swą moc, były wykonywane i wprowadzone w życie. Minister zakończył apelem do robotników, aby jak dotychczas i nadal objawili swą lojalność wobec postanowień rządu.

Po ukończeniu konferencji z robotnikami premier przyjął ks. bisk. Tyminieckiego, a następnie przedstawicieli prasy, który wspólnie z min. handlu dawał wyjaśnienia na rozmaite pytania. Następnie udał się na śniadanie, wydanem przez wojewodę w Grand Hotelu, a o godz. 4 owacyjnie żegnany odjechał, udając się do Poznania.

## Nad czym obradować będzie Liga Narodów?

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów zbierze się po raz 24-ty dnia 16 bm. w Genewie. Na porządku dziennym szeregiem spraw Zagłębia Saary i Gdańska, finanse w m. Gdańska, utworzenie doradczej komisji międzynarodowej dla Gdańska i Saary, sprawa oficjalnego posługiwania się językiem polskim narówni z językiem niemieckim w administracji portowej, utworzenie dyrekcji kolejowej na terenie w. m., utworzenie polskiego urzędu pocztowego na dworcu w Gdańsku wreszcie wynagrodzenie Polsce zwrotu kosztów od w. m. Gdańska, spowodowanych wstrzymaniem wyładowania ze statków amunicji.

Dalej na porządku dziennym będzie sprawa ratunku polsko-litewskiego, która tym razem załatwiona zostanie ostatecznie. Oficjalnie zlikwidowane zostanie domaganie się Litwy odwołania się do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w sprawie podziału pasa neutralnego. Na posiedzeniu temu rozpatrywane będzie szereg raportów w sprawie rozbrojenia, w sprawie odbudowy finansowej Austrii.

Co do Gdańska należy zwrócić baczną uwagę na utworzenie doradczej komisji międzynarodowej: posiada bowiem ona znaczenie ogólnejsze. Komisja ta składać się ma przedewszystkiem z mocarstw, zasiedlających w Radzie Ligi. Wszystkie sprawy Gdańska i Saary, zanim wejdą na porządek obrad Ligi Narodów, będą najpierw rozważane w tej komisji, która przedłoży Radzie swoje opinie w każdej poszczególnej sprawie. W pracach komisji wezmą udział reprezentanci Polski i Gdańska. Powstanie doradczej komisji przesunie odpowiedzialność za sprawę Gdańska i Saary sekretariat na komisję i na Radę Ligi Narodów, pozwalając tem samem sekretariatowi zachować właściwą pomocniczą rolę.

POLSKA OTRZYMA MATERIAŁ WOJSKOWEGO INSTYTUTU GEOGRAFICZNEGO W WIEDNIU.

Wiedeń. (PAT.) Konferencja ambasadorów zakomunikowała międzysocijalistycznej wojskowej komisji kontrolnej uchwałę, przyznającą Polsce materiał austriackiego instytutu wojskowego geograficznego w Wiedniu, odnoszący się do wszystkich terytoriów wchodzących obecnie w skład Państwa polskiego, a zatem także i do terytorium b. zaboru rosyjskiego. W ten sposób otrzyma Polska cenny materiał, którego wartość idzie w setki milionów. Materiał topograficzny jest już spakowany w skrzynie i przygotowany do transportu. Odbiór materiału reprodukcyjnego nastąpi prawdopodobnie w ciągu maja. Decyzja powyższa poprzedzona została żmudnymi rokowaniami między posełstwem we Wiedniu a rządem austriackim, trwającymi 4 i pół roku.

NIEMCY INTERESUJĄ SIĘ LOTWĄ.

Ryga. (PAT.) Mnożą się dowody zainteresowania Niemców Lotwą. Od pewnego już czasu „Deutscher Wirtschaftsdienst“ wydaje specjalny dodatek pod nazwą „Letland Nummern“. W najbliższym numerze „Münch. N. Nachr.“ ukaże się artykuł o stosunkach kulturalnych lotewsko-niemieckich, pióra radcy poselstwa lotewskiego w Berlinie Krowińskiego.

„PAROWOZY“ I KAPITAŁ WŁOSKI.

Warszawa. (AW.) Między towarzystwem włoskim „Ansaldo“ a przedsiębiorstwem polskim Budowy parowozów, tow. akc., odbywa się konferencja na temat współpracy kapitału włoskiego z polskim. Konferencja ma przebieg pomyślny. Tow. „Ansaldo“ jedno z największych przedsiębiorstw budowy samochodów i parowozów we Włoszech ma uleż gruntownej reorganizacji. Sprawa ta była przedmiotem obrad włoskiej Rady ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego.

NADESLANE.

MATERJE ANGIELSKIE

na ubrania męskie, płaszcze i kostiumy damskie po okazjnie niskich cenach. IMPORT SUKNA, ul. Pańska 17a, III p. 2010n

FERN ANDRA Jedna noc królowej SKINO NOWOŚCI

NADESLANE.

## Ekspozycja Oddz. Likw. Demoa. Wojsk. „Demat“ we Lwowie ogłasza **Konkurs**

na zbiórkę drutu kolczastego pozostałego z okopów i umocnień polowych w około 50 powiatach na terenie Województwa Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego.

**Oferty na zbiórkę drutu w poszczególnych powiatach należy wnieść do Ekspozytury „Demat“ we Lwowie, Wawłowa 9. w terminie do dnia 18. kwietnia b. r.**

Blizszych informacji co do powiatów warunków zbiórki udziela Ekspozytura w godzinach urzędowych od 8-15-ej.

**Kierownictwo Ekspozytury „Demat“, Lwów.**

2005n

Najporządziej i zastarzały chrońcny gościec mięśniowy i stawowy, artretyzm, wypręgni stawowe, podagry, ischias i t. p. leczą z największym skutkiem naturalne gorące termy siarczane (radioaktywne)

### Cieplice Tenczyńskie

(Trenánské Cieplice, Czechosłowacja).  
Temperatura kąpieli od 36-40°.

Radioaktywne kąpieli siarczano-mulowe.

Dla pałentów z kraju o słabej walucie jak najdalej idące ulgi kapielowe.

Koszta całkowitego utrzymania dziennego od 40 koron czeskich zwyż.

Blizszych informacji udziela bezpłatnie Dr. Emil Münz, Kraków, Szewska 9. lub Dyrekcja kąpielowa Trenánské Cieplice (Czechosłowacja).

## Otwarcie Banku Narodowego we Lwowie.

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie lwowskiego oddziału Banku Narodowego w Warszawie. Uroczystość rozpoczęła się w Archikatedrze nabożeństwem odprawionem przez ks. Sadowskiego, w którym wzięli udział reprezentanci sfer kupieckich i przemysłowych, reprezentanci instytucji i stowarzyszeń polskich oraz grono urzędników z dyrektorem na czele.

O godz. 11 odbyło się otwarcie lokalu przy ul. Akademickiej 10 w parterze. Lokal ten odziedziczony po Bazarze krajowym został wielomilionowym nakładem zrekonstruowany i znakomicie dla celów bankowych przystosowany tak, że klientela Banku Narodowego w załatwianiu swych interesów będzie mogła korzystać z szybkiej obsługi. Lokal położony w najruchliwszym punkcie miasta naprzeciw giełdy — urządzenie wewnątrz celowe i artystycznie wykonane.

Poświęcenia lokalu dokonał ks. Infułat Zaichowski i wygłosił podniosłą mowę na temat twórczej pracy na polu budowy polskiego przemysłu, rzemiosła i handlu, którym Bank Narodowy ma służyć. Przemawiał potem poseł Dymowski, podnosząc znaczenie narodowe nowej placówki bankowej na kresach południowo-wschodnich. Dyrektor naczelny Banku Narodowego w Warszawie p. Dobrowolski oddał lwowski oddział opiece patriotycznego społeczeństwa lwowskiego. Odczytano w końcu liczne depešy gratulacyjne z całej Polski.

Po uroczystości wywazała się aktualna pogawędka towarzyska, przyczem goście oglądali piękny lokal instytucji, która zaraz rozpoczęła pierwszy dzień swego urzędowania. Dobrym prognostykiem jest, że w pierwszym dniu złożyły w oddziale lwowskim Banku Narodowego wielomilionowe wkładki na nowe rachunki bieżące zarówno poważne instytucje polskie i firmy handlowe i przemysłowe jak też wiele osób prywatnych.

Nowej placówce zaszyłamy „Szczęść Boże!“

## W doniosłej sprawie.

**W przededniu rozstrzygnięcia ustawy antyalkoholowej w Sejmie.**

W doniosłej sprawie redukcji szynków czyli ukrócenia pijaństwa w kraju znów przemówić ma nasz Sejm i Senat. Odnosna ustawa wpłynęła już do Sejmu: dnia 14 lutego br. Rada ministrów na wniosek ministra skarbu uchwaliła nowelę do ustawy przeciwalkoholowej, która ma być wniesiona na plenum Sejmu jeszcze w tym miesiącu.

Przedewszystkiem bliższe określenie samej noweli. Zawiera ona następujące zmiany w ustawie z d. 23 kwietnia 1920 r. 1. 25 proc. alkoholu dla napojów wolnych od ograniczeń podnosi się do 4 proc. 2. najwyższa zawartość alkoholu w napojach podnosi się z 45 proc. do 60 proc. 3. liczbę koncesji z jednej na 2500 mieszkańców podwyższa się do jednej na 1000 mieszkańców miasta lub powiatu, 4. redukcję i likwidację koncesji zredukowanych przedłużyć do końca 1924 roku, 5. znosi się ograniczenia sprzedaży i podawanie napojów alkoholowych w niedziele i święta, pozostawiając jedynie ograniczenia w czasie trwania nabożeństwa, 6. znosi się ograniczenia w bufetach kolejowych i na kolejach, tudzież podczas targów, jarmarków, odpustów, pielgrzymek itp.

Jest to, jak widzimy, zredukowanie niemal do minimum pierwotnej ustawy zobaczmy przeto na jakich podstawach opiera się ta tak radykalna redukcja. Projekt ministerjalny podaje tu dwa powody: pierwszy jest natury finansowej, gdyż pobory z alkoholu stanowią trzecią część ogólnych dochodów kraju, które przy zastosowaniu ustawy przeciwalkoholowej bardzo by zmalały; drugi powód ten, że ustawa z d. 23 kwietnia 1920 r. w praktyce okazała się nie do przeprowadzenia tak, że pomimo dużych wysiłków władz administracyjnych ani jeden szynk dotąd nie został zlikwidowany, a zakaz podawania alkoholu w niedziele i święta był w przeróżne sposoby.

Pomijam pierwszy argument, gdyż wykazano to już nieraz, że wszystko, co skarb państwa zyskuje na wzroście alkoholizmu w kraju, to w dwójnasób traci na zmniejszeniu się wydatności pracy i wzroście przestępstw, dla ukrócenia których trzeba budować więzienia i utrzymywać sądy oraz liczne zastępy urzędników, nie mówiąc już o stronie moralnej i obniżeniu poziomu kultury wśród mieszkańców.

Przechodzę przeto do drugiego argumentu, który jest daleko solidniejszy i którym też najchętniej posługują się przeciwnicy ustawy. Przyznaję, że ustawa z d. 23 kwietnia 1920 r. ma braki, że zredagowana była powierzchownie i bez uwzględnienia miejscowych warunków każdej z trzech części byłych zaborów, że okres przeznaczony do wykonania redukcji był zbyt krótki, że wreszcie błędem było pominięcie przy wykonywaniu ustawy ministerstwa przemysłu i handlu, które są tu bezpośrednio zainteresowane.

Czy jednak dla naprawy tych usterek ustawy trzeba było iść tak daleko, jak proponuje obecna nowela? Moim zdaniem proponowana nowela jest obaleniem ustawy z d. 23 kwietnia 1920 r. pod pozorem poprawienia jej.

Rozważmy tylko irwaznie proponowane zmiany. Punkt pierwszy noweli domaga się podniesienia z 25 proc. do 4 proc. alkoholu dla napojów, wolnych od ograniczeń, motywując tem, że trunki o 25 proc. alkoholu są zbyt słabe i technicznie niewykonalne. Tymczasem memoriał związku właścicieli browarów w Polsce wydany w obronę 2½ proc. alkoholu stwierdza, że wytwórczość lekkich, trwałych i dobrych piw, zawierających 2½ proc. alkoholu, jest technicznie wykonalna i tańsza.

Punkt drugi proponowanej noweli opiewa, że najwyższa zawartość alkoholu w napojach podnosi się z 45 proc. do 60 proc. Jest to conajmniej zbyteczne, chyba, że chcemy doprowadzić lud nasz do degeneracji i rozwydrzenia, jak to było w Rosji przed rewolucją. Dotychczasowa norma maksymalna za-

wartości alkoholu do 45 proc. dość wiele szkód już nam wyrządziła, zwłaszcza, że znana etyka naszych szynkarzy i bez zezwolenia ustawy pozwala im podawać swym klientom silniejsze napoje.

Punkt trzeci proponowanej noweli podwyższa liczbę koncesji z jednej na 2500 mieszkańców do jednej na 1000 mieszkańców miasta lub powiatu. Aby wyjaśnić, do czego to prowadzi, zważmy, że, przyjmując za przeciętną liczbę mieszkańców Polski 25 milionów, w pierwszym wypadku będziemy mieli 10.000 karczem w kraju, a w drugim aż... 25.000! Ponieważ w karczynie siedzi zazwyczaj żyd, przeto, o ileby przeszła nowela, będziemy mieli 25.000 twierdz bolszewizmu w kraju zwłaszcza, że przybyli z Rosji żydzi czyhają już na te posady. Ładna perspektywa, niema co mówić!

Punkt czwarty noweli przedłuża redukcję i likwidację koncesji szynkarskich do końca 1924 r. Wnioskodawcy liczą prawdopodobnie na to, że do tego czasu Polska będzie już tak zdemoralizowana i zubożewiała, że przyjdzie rewolucja i zapanują u nas stosunki takie jak w Rosji, a wtedy cała ustawa będzie już zbyteczną. Zwłaszcza, że punkt piąty noweli znosi ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych w niedziele i święta, a szósty podczas targów, jarmarków i odpustów.

Co najciekawsze w tem wszystkim to to, że proponowane zmiany ustawy nie poruszają nawet najważniejszego argumentu, którym szynkarze wojują wciąż z proponowaną redukcją szynków, a mianowicie kwestii odszkodowań, która w Małopolsce jest pierwszorzędnej wagi. Broń ta pozostanie przeto i nadal w arsenale szynkarzy, którzy użyją jej zaraz po wydaniu noweli celem uniemożliwienia wprowadzenia jej w życie. Czy nie jest to prawdziwie szatańska przebiegłość?

Potrzebę odszkodowania uzasadnia się zwykle artykułem 99 konstytucji i wysuwa się rzekomą konieczność uwzględnienia ustawy przeciwalkoholowej z konstytucją. Tymczasem Sejm ustawodawczy, uchwalając ten punkt ustawy już po uchwaleniu konstytucji tj. d. 21 stycznia 1922 r., stanął świadomie na stanowisku zupełnie innym. Podobnie jak Sejm Finlandji, Szwecji, Norwegii i Stanów Zjednoczonych Poł. Ameryki, Sejm polski znał również za niepotrzebne odszkodowanie przy odbieraniu koncesji. Koncesja nosi bowiem charakter osobistego przywileju, który z ważnych przyczyn może być cofnięty bez względu na to, czy był udzielony na rok, czy dożywotnie.

Proceder alkoholowy powoduje mrośtwo zła moralnego, rozpusty, bólek, zbrodni, zabójstw, poniewierki żon i dzieci sprowadza nędzę, nieszczęścia, pożary, choroby u pijących oraz u ich potomstwa tak, że zyski jednostek z tego nieszczęsnego procedera powstają kosztem setek i tysięcy pokrzywdzonych, a niewinnych ofiar, na czem cierpi kraj cały. Rząd przeto — wychodząc z zasady, że interes jednostek powinien podporządkować się dobru ogółu — może odebrać koncesje szynkarskie bez odszkodowania, o ile w skarbie państwa niema na to niezbędnych funduszy, jak to ma miejsce obecnie u nas.

Co przeto w ustawie z dnia 23 kwietnia 1920 r. należałoby zmienić, a co zostawić?

Punkty sporne, o które prawdopodobnie toczyć się będzie walka w Sejmie, dotyczą trzech zagadnień, a mianowicie:

1-o Jak uwzględnić słuszne żądania miast stołecznych i wojewódzkich przy określaniu liczby szynków przez wzgląd na dużą liczbę przejezdnych i napływowych zwłaszcza podczas dorocznych zjazdów i posiedzeń? Jak unormować czas otwierania i zamykania tych szynków w czasie świąt, nabożeństw, jarmarków i odpustów? Jakie zmiany należy zaprowadzić w

grafie szóstym ustawy, określającej miejsca sprzedaży alkoholu i ich odległość od kościołów, szkół, bożnic, sądów itp.?

2-o W jaki sposób i w jakim czasie dokonać w Polsce redukcję nadmiernych szynków i miejsc sprzedaży alkoholu?

3-o Kto ma o tej redukcji rozstrzygać i jakie prawa przysługują komisjom wojewódzkim i powiatowym do walki z alkoholizmem?

Co do pierwszego punktu, to zwolennicy ustawy z d. 23 kwietnia 1920 r. skłonni są do jaknajdalej idących ustępstw, celem uwzględnienia wszystkich słusznych wymagań stolicy i miast wojewódzkich, byle zachowano nienaruszoną samą ustawę. Na tym punkcie przeto kwestja jest zupełnie otwartą, a dyskusja nawet pożądana.

Co do drugiego punktu to oświadczamy, że redukcji nie można dokonać w ciągu kilku miesięcy, jak to było w praktyce w niejednej okolicy Polski, drugi Sejm mógłby zatem termin redukcji przełożyć na koniec roku bieżącego. Stwierdzić przytem należy, że redukcja nie dotyczy lokali, lecz koncesji na sprzedaż alkoholu, lokale to przeto po redukcji mogą być obrócone na jadalnię, kawiarnię, herbaciarnię itp., co da zarobek i sposób utrzymania pierwotnym właścicielom koncesji.

Co do trzeciego punktu, kto ma dokonywać redukcji, to rzecz ta wymaga jasnego określenia, bo dotychczasowe ustawodawstwo wprowadzało tu zamęt. Ustawa sejmowa zdaje się przemawiać za komisjami do walki z alkoholizmem, bo wedle jedenastego paragrafu tejże ustawy są one powołane do współdziałania w wykonywaniu przepisów niniejszej ustawy. Natomiast rozporządzenie wykonawcze i regulamin dla tychże komisji pozbawiły je pod tym względem racji bytu, dając im tylko moc wydawania opinii nikogo nie obowiązującej, a badania rekursów pozostawiając organom administracyjnym i przemysłowo-handlowym, a wreszcie samemu ministerstwu zdrowia publ.

Pod tym względem przeto pożądanym jest jasne wypowiedzenie się Sejmowi i ustalenie odnośnej procedury.

Oprócz tego należałoby jeszcze uzupełnić ustawę z d. 23 kwietnia 1920 r. w następujący sposób:

1. Ustanowić naukę obowiązkową alkoholologii w szkołach wszelkiego typu oraz przy wojsku, pod tym względem bowiem cofnięliśmy się wstecz w porównaniu z tem, co było w Małopolsce za czasów h. zaboru austriackiego.

2. Ustanowić jak najsurowsze kary za tajne gorzelnictwo i niedozwolony wyszynk trunków ze względu na interesy skarbu państwa i zdrowie ludności, którą obecnie trują często, sprzedając zamiast wódki denaturowanej (drzewny) spirytus.

3. Znieść tzw. koncesje nocne, które ułatwiają marnotrawstwo i rozpustę, szeregając ogromne spustoszenie po miastach.

4. Zakazać wydzielania alkoholu pod jakimkolwiek pozorem urzędnikom, nauczycielstwom, kolejarzom, robotnikom i robotnikom rządowym, wojskowym i cywilnym, a także instytucjom współdzielczym i konsuimom.

Jestem przekonany, że po dokonaniu tych poprawek, ustawa przeciwalkoholowa wtłoczy u nas weszła w życie, prowadząc do odrodzenia zgębniony staletnią niewolą naród. Sejm ustawodawczy, ustanawiając tę ustawę, stwierdził swa dbałość o rozwój i szczęście Polski i dał dowód prawdziwego rozumu i postępu.

Trudno przypuścić, aby drugi Sejm polski miał zepsuć to, co uczynił pierwszy, ulegając żywiołom wrogim i popychając kraj w przepaść, w jakiej znalazła się obecnie Rosja. Ten nieszczęśliwy kraj i to, co się tam dzieje obecnie, jest dla nas strasznym upomnieniem i groźnym memento w tej krytycznej chwili, kiedy drugi Sejm polski ma znów rozstrzygnąć, czy Polska ma być krajem ludzi wolnych czy niewolników.

Ks. dr. Jan Ciemlewski.

# Marcowy „Przegląd Wszechpolski”

U) Omówieniem sprawy kresów wschodnich przez senatora Joachima Bartoszewicza rozpoczyna się marcowy numer „Przeglądu Wszechpolskiego”. Szan. autor po skróceniu krytycznym obrazu dotychczasowej krytyki naszej na kresach tych, zmopolizowanej wyłącznie w rękach obozu federacyjnego, formułuje główne zasady, jakimi w przyszłości kresowa polityka polska musi się kierować. Istni program zespolenia tych kresów z całością państwa ma stworzyć organizm żywy, z krwi i ciała. Warto przytoczyć tu jeden: ustęp mówiący właśnie o tych naczelnych założeniach polityki kresowej polskiej, potwierdzający nie raz już wypowiedziane poglądy w tej sprawie na łamach naszego pisma. „W interesie narodu polskiego — czytamy w „Przeglądzie” — leży dalej, aby różnoplemienna ludność jego kresów weszła w skład narodu polskiego. Nie dla wszystkich jest to możliwe i dostępne. Żydzi np. nigdy i nigdzie nie przemieścili się polityczną ideą narodu, wśród którego się osiedlili, inaczej niż się rzecz z Litwinami, Białorusinami i Rusinami. Było przecież wśród nich wielu patriotów polskich. Polityka narodowa musi dążyć do polonizacji ziem wschodnich, ale do polonizacji politycznej a nie etnicznej, językowej, religijnej czy obyczajowej. Zachowanie odrębności szczepowych nie przeszkadza, ażeby różne szczepy dobrowolnie i z przekonania przejęły się idealami i dążeniami jednego narodu. Czyż tego nie widzimy np. we Francji, gdzie bretończyk, gaspłńczyk lub katalończyk jest ponad wszystko Francuzem? Naród, to wyższa organizacja historyczno-polityczna, która pokrywa sobą różnicę szczepową i plemienną. Wejście do tej organizacji zapewni obcoplemiennej ludności stanowisko dobrowolnych, a nie przymusowych poddanych państwa polskiego”.

Prof. St. Głabinski pisze o projektach finansowych min. Wład. Grabskiego, które zasadniczo uznaje za słuszne. Ziemie polskie przed wojną płaciły państwu zaborem w b. Królestwie Polskim i w byłej Galicji w podatkach 43 milionów czt. żyta, czyli wedle cen dzisiejszych około 5 bilionów marek polskich, a wraz z b. zaborem pruskim i kresami wschodnimi około 8 bilionów dzisiejszych marek. Od owego czasu kraj nasz i jego mieszkańcy zubożeli i dzisiaj potrzebny byłby znaczny wydatek, aby zdobyć się na taki sam dochód państwowy. Wysiłek ten jest jednak możliwy i jest zarazem konieczny w razie potrzeby nawet ponad świadczenia przedwojenne, skoro nasze społeczeństwo samo już w czasie wojny musiało się zdobyć na wysiłek większy a równocześnie wszystkie obecne kraje ciężary podatkowe zwiększyły. Oby naprawa stosunków politycznych — kochały Szan. autor — w naszej Ojczyźnie utworzyła drogę rządowi naprawę silnego i trwałego, któryby zdołał wielkie zadania skarbowe i państwowe, niecierpiące zwłoki, nie tylko podjąć, ale także rozwiązać”.

Ważny przyczynek do historiografii polskiej wogóle a do stosunku naszych stronnictw politycznych do historii w szczególności daje prof. W. Kononczyński. Początków historycznego uzasadnienia polityki kresowej należy w epoce stanisławowskiej. Pierwszym wybitnym przedstawicielem tego kierunku jest Michał Wielhorski piszący o „przywróceniu dawnego rządu polskiego według pierwotnych zasad Rzpltej ustaw” proponując całej szkole pisarzy różnie-

szych, dalej anonimowy autor broszury „Sum cumque (1771) zrywający z tradycją i pragnący odnowić politykę i konstytucję od podstaw (następcy jego w 19 wieku I. Szujski i tow.). W 19 stuleciu historiografia polska nie tylko przystosowywała wskazania praktyczne do doświadczeń przeszłości ale i naodwrot budowała historię według postulatów i aspiracji chwili bieżącej. Lelewel łączy demokrację republikańską 19 w. z wynarzonem w przyszłości gminowładztwem. Towarzystwo Demokratyczne odrzuca całą tradycję szlachecką, prawnik Karol Hoffman buduje program państwowo zachodniego wedle planów Bol. Chrobrego i w ustroju monarchistycznym widzi przyszłość Polski. Trud uzasadnienia programu politycznego narodu polskiego w ramach i w zgodzie z państwami rozbiornymi, programi wiewiedziowego z doświadczeń dziejowych, podjęła historyczna szkoła krakowska (Kalinka, Szujski, Tarnowski, Bobrzyński), która zaciężyła przez długie dziesiętnia na umysłowości a także do pewnego stopnia i na wyobraźni narodowej. Przeciwwstawił się jej dopiero skutecznie kierunek wszechpolski, pisma Emovskiego, Popławskiego, konstruujące nowoczesny nacjonalizm polski i budujące na zasadzie charakteru narodowego historyczny postulat niepodległości. Inne stronnictwa (ludowcy, socjaliści)

odegrały minimalną rolę w historycznym uzasadnianiu politycznego programu polskiego. Wynik wojny potwierdził trafność uwzględniania nauk historii przez Demokrację Narodową. Ostatnim w literaturze politycznej wykładnikiem uzasadniania polityki bieżącej dziejowemu doświadczeniami to programowe „Uwagi o bieżącej chwili historycznej Polski” Stan. Grabskiego. — Ten sam problemat państwa narodowego, który usiłował rozwiązać Sejm Czteroletni odżył w całej pełni dzisiaj. Te same postulaty programu mocarstwowej polityki Rzpltej, trwałego rządu, wzmocnienie autorytetu i ustalenie ciągłości działania centralnej władzy państwa — które wybiły się na czoło usiłowań statystów a schyłku 18 w., występowały i dzisiaj z żywiołową mocą

Po za tymi artykułami, znaleźliśmy w ostatnim „Przeglądzie Wszechpolskim” ostateczną ocenę obecnej sytuacji węglowej w Polsce o. J. Kiedronia, w Uwagach omówienie uznania granic, stosunku Polski do Ligi Narodów, stanu gospodarczego i finansowego, w recenzjach sprawozdania z książek J. Majewskiego, E. Rosoga, W. Komarnickiego, A. Szymańskiego, książki o Polsce współczesnej (Bujak, Pazdro, Próchnicki, Sobiński) Ambrrose Gior o bolszewizmie na Węgrzech, wreszcie przegląd czasopism i kronikę polityczną.

pinowanie przeprowadzenia ustawy o redukcji szynków. 4) Żądają wyeliminowania z Sejmu komunistów, a przedewszystkiem Luckiewicz i Krokowski, działających na szkodę państwa.

— Msza żałobna za duszę śp. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego odprawiana została w kościele OO. Jezuitów we środę dn. 11. bm. o godz. 8 rano. Komitet Zjednoczonych Sodaliej zaprasza na nią wszystkie Sodalije lwowskie.

— Prof. Leon hr. Piniński wygłosi odczyt z cyklu Shakespear „Ottello” we środę, 11 bm., o g. 6 popoł. w sali Instytutu technologicznego, ul. Bourlarda l. 5. Temat i świetna interpretacja prelegenta ściągają niezawodnie licznych słuchaczy.

— Wystawa Włosenna w Pałacu Sztuki zostaje odroczone z powodu nieodpowiedzialnej pogody. Termin otwarcia wystawy ustalony został na 29 kwietnia br. Wobec tego zgłoszenia i prace przyjmują się do piątku dnia 20 kwietnia w lokalu Towarzystwa Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszyckich l. 1.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę, 11 kwietnia br. o g. 5:30 wiecz. odbędzie się walne zebranie Polskiego Towarzystwa Politechnicznego. Na porządku dziennym sprawozdanie ustępującego Zarządu, wybór nowego i wnioski. W razie braku komitetu odbędzie się walne zebranie tego samego dnia o g. 6:30 niezależnie od ilości obecnych.

— Ostan Ortwin, znakomity krytyk, wygłosi w środę, 11 bm., o g. 8 wieczór w sali Kasyna i Kola lit.-art. odczyt pt. „Idee przewodnie i budowa „Wiatru od morza” St. Żeromskiego. Reszta biletów do nabycia w Księgarni Nankowej (Hotel George’a).

— 2 życia zawodowego dziennikarzy. Walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Polskich odbyło się w ub. niedzielę pod przewodnictwem prezesa Dr. Vogla. Zamianowano na nim pierwszym członkiem honorowym Syndykatu jubilat red. Zygmunta Frylinga. Jak wynika ze sprawozdania Syndykat liczy obecnie 35 członków w zwyczajnych tj. czynnych dziennikarzy i 5 nadzwyczajnych. Po przyjęciu sprawozdania udzielono wydziałowi absolutorium, a prezesowi złożono podziękę za powiększenie majątku Syndykatu. Uchwalono następnie wysokość zapomogi dla członka rzeczywistego do 500.000 mk. i ryczałt na r. 1923 w wysokości 500.000 mk. na wsparcie dla członków nadzwyczajnych. Prezesem Syndykatu wybrano ponownie Dr. Aleksandra Vogla, wiceprezsem Z. Frylinga i M. Rolęgo. Do wydziału zostali wybrani: M. Hausnerowa i M. Hausnerowa, J. Jędrzejko, B. Laskowicki, I. Lech, I. Opiola, W. Szenderowicz i S. Zachariasiewicz. Do sądu reżymowego: Dr. W. Jamolski, J. Komarski i Dr. Meibaum. Do komisji rewizyjnej: K. Bukowski, A. Rosenberg i L. Szenderowicz.

— Nowe znaczki pocztowe polskie. Ministerstwo poczty i telegrafów w najbliższym czasie puści w obieg nowe znaczki pocztowe po 1000 i 2000 mkp. zarówno oblatnych jak i dopłatnych. Wobec podniesienia taryfy na Górnym Śląsku, spowodowanej spadkiem marki niemieckiej będą wydane nowe znaczki dla polskiej części Górnego Śląska wartości 80, 100, 200, 300 i 500 mk. Druk powyższych znaczków odbywa się w państwowych zakładach graficznych.

— Wypadek na dworcu kolejowym. W dniu wczorajszym wieczorem, gdy pociąg osobowy, zdążający w kierunku Przem-

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 10 kwietnia.

### TEATR WIELKI.

Wtorek, 10 kwietnia o g. 7 w. „Orle”, sztuka w 6 akt. Rostanda.  
Środa, 11 kwietnia, o g. 7 w. „Orle”, sztuka w 6 akt. Rostanda.

### Z TEATRU MAŁEGO.

Wtorek, 10 kwietnia, o g. 7 w. „Brat marnotrawny”, komedia w 3 akt. Wilde’a.  
Środa 11 kwietnia, o g. 7 w. „Brat marnotrawny”, komedia w 3 akt. Wilde’a.

### TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 10 kwietnia, o g. 7 w. „Frasquita”, operetka w 3 akt. Lehara.  
Środa, 11 kwietnia, o g. 7 w. „Frasquita”, operetka w 3 akt. Lehara.

### OD WYDAWNICTWA.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów o wpłacenie prenumeraty do 10 kwietnia, gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika już w następnym dniu.

— Jedyny gościnny występ St. Argasńskiej Choynowskiej. Znakomita śpiewaczka bawiąca chwilowo we Lwowie została uproszona przez Dyrekcję Teatrów na jeden jedyny występ gościnny w „Rigolecie”, który odbędzie się we czwartek, 12 bm. Lwów pamięta dobrze świetne kreacje znanej artystki, niewątpliwie więc występ jej wzbudzi duże zainteresowanie. Dyryguje p. Leher. Reżyseruje p. Okoński. Obok naszego gościa w główniejszych rolach wystąpią pp. Ostrowska, Okońska, Cichoci, Jeleński i in.

— Odłożenie Cyklu Wagnerowskiego.

Z powodu niedyspozycji p. Manza zapowiedziany Cykl Wagnerowski ulegnie małej zmianie a mianowicie: rozpocznie się w sobotę, 14 bm., „Holendrem tułaczem”. We wtorek, 17 bm., „Tannhauser”, we czwartek, 19 bm., „Lohengrin”.

— Wczorajsza Akademia poselska. W sali Sokola-Mazury odbyła się wczoraj o g. 7 w. Akademia poselska przy udziale siedmiu posłów i senatorów na temat: Jaka Polska być powinna”. Akademii zajął prezes tutelzszego „Rozwoju” p. Krzysztofowicz, poczem zabrał głos senator Thuillie, wtany gorącymi oklaskami. Burzą oklasków przyjęto zawiwienie się na estradzie posła Stan. Grabskiego, którego przemówienie również przerywano często oklaskami. Niemniej szczerze witano każdego z następnich mowców: posła Dymowskiego, senatora Steińskiego, posła Maczyńskiego i posła Wierczaka. (Przemówienia podajemy na innym miejscu.) Na końcu zabrał jeszcze raz głos senator Thuillie, poczem odśpiewaniem „Roty” zamknięto to imponujące zebranie. Obszerna sala Sokola była wspaniała do ostatniego miejsca. Akademia skończyła się po godzinie 10-tej wieczorem.

— Wiec w Dawidowie. Dnia 7 bm. przemawiali przed licznym zgromadzeniem, obradującym pod przewodnictwem pp. Strzeleckiego i Pintra Chirońskiego, posłowie Dr. Marcei Prószyński i Leopold Bienkowski (poseł z Przasnycza). Zebranie uchwaliło jednogłośnie następujące rezolucje: 1) Zwążywszy, że Związek posłów sejmowych Chrześcijańskiej Jedności Narodowej broni energicznie prawdziwej polskości państwa polskiego — wyrażają zebiam tak całemu Związkowi jak i p. Dr. Prószyńskiemu wotum zaufania i solennie obiecują stać wiernie przy tym sztandarze tak obecnie jak i na przyszłość. 2) Mając dobro Ojczyzny na oku, żądają zjednoczenia stronnictw polskich. 3) Proszą o do-

JACK LONDON.

## Apostata.

— Jeśli zaraz nie wstaniesz, nie dostaniesz śniadania.  
Grozba nie poskutkowała. Chłopiec kurczowo chwycił się resztek smu, walcząc o ukojenie, jakie on niesie, z uporem marzyciela walczącego o swoje ideały. Ręce jego to zaciskały się, to wykonywały jakieś słabe spazmatyczne ruchy, których uderzenia godziły wprost w budzącą go matkę. Ta przez codzienne doświadczenie nabrała wprawy w ominianiu ciosów i odważnie chwyciła chłopca za ramiona, silnie nim raz po raz potrząsając.  
Teraz rozpoczynał się krzyk: z początku snem przytłumiony, stopniowo coraz głośniejszy, ni to lament rozpaczyliwy ni jakiś dzikie bojowe okrzyki — wreszcie cichł powoli, zanierając w słabym jęku. Wszystko to razem robiło wrażenie skargi udęczonej duszy, pełnej protestu i nieskończonego bólu.  
Matka przywykła do tego. Była to kobieta o smutnej, umęczonej twarzy, sponiewierana w jarzmie ciężkiej codziennej pracy. Co rano zaczynała ten sam proceder; — chwyciła za koldre

I starała się ściągnąć ją z łożka, ale chłopiec skończywszy kopanie i krzyki, sprzeciwił się temu desperacko. Zwinięty w kłębek w nogach łożka, z furją zaciskał koldrę dokoła siebie. Teraz matka próbowała rzucić z nim razem całą pościel na podłogę. Chłopiec w dalszym ciągu się opierał, ale przewaga była po jej stronie. Gdy czuł usuwającą się pod sobą pościel i miał do wyboru albo spaść głową na dół, lub w sam czas skoczyć na nogi, wybierał to ostatnie, a w tej samej chwili matka chwyciła go powtórnie za ramiona, trzęsąc nim z całej siły. I znówu zacisnięte pięści chłopca zaczęły wymierzać ciosy, w bardziej już zdecydowanym kierunku, wreszcie otwierał oczy — był obudzonym. Spojrzawszy już przytomnie dokoła. „all right” mamrotał. Wtedy matka pozostawiała go w ciemności wynosząc lampę z pokoju. Gdy narzucił na siebie ubranie szedł z nią do kuchni. Dziwnie ociężałym był chód tego wątego chłopca, a niezwykle chude jego nogi wlokły się, jakby dźwigając ogromny ciężar. Przysunął złamane krzesło do stołu i ciężko nań opadł.  
— Johnny — zawołała matka.  
Zerwał się z krzesła i podszedł do kuchennego zlewu. Był to brudny, zatłuszczony zlew, emanujący przykre

wonie. Nie zwracał na to uwagi. To, że zlew było czuć, wydawało mu się równie naturalnym, jak naturalnym było tworzenie się gęstej piany gdy mydło z wodą rozcierał. Cóżwada, nie zadawał sobie trudu, by tę pianę wytwarzać; kilka chlupnięć zimną wodą wystarczało mu zupełnie. Nie mył sobie mgdy zębów, nawet nie wiedział, że istnieje szczoteczka jak również, że są na świecie istoty, zdolne takiej głupoty, jak mycie zębów.  
— Powinieneś wiedzieć bez przypominania, że masz się codzień myć. — strofowała go matka. Trzymała w ręku wyszczerbioną pokrywkę, drugą nalewała kawę do kubka. Chłopiec nie miał odpowiedział; przywykł był do codziennego upominania i wiedział, że na tym punkcie była nieustępliwa. Wstał się podartym, wilgotnym i brudnym ręcznikiem, który mu twarz całą polepił strzępami nitki.  
— Chciałabym, żebyśmy nie mieszkali tak daleko od fabryki. — powiedziała, gdy usiedli przy stole. — Staram się robić wszystko najlepiej jak mogę. Ale na tem mieszkaniu zarabiamy dolara tygodniowo, nie mówiąc już, że mamy tu więcej przestrzeni. — Chłopiec zaledwie uważał co do niego mówiono. Słyszał to już tyle razy. — Zakres myśli jego matki był bardzo

ograniczony i stale powracała do tego samego tematu, jak przykrą jest rzeczą mieszkać daleko od fabryki.  
— Za dolara dostanę żywności — wygłosił sentencjonalnie chłopiec, — lepiej zatem mieszkać dalej, a wcześniej wychodzić na robotę. — Jadł pospiesznie, wrzucając do ust kawałki chleba, które łakomo popijał kawą. Ció racy, lepki płyn, nazwano w tym domu kawą. Johnny myślał, że pije doskonałą kawę. To było jedno z jego nie liczych życiowych złudzeń, które przez całe życie zachował. Prawdziwej kawy nie widział nigdy. Prócz chleba dostawał do śniadania mały kawałek zimnej wieprzowiny.  
Teraz matka napełniła swój kubek kawą. Gdy Johnny skończył jeść, zaczął się pilnie rozglądać, czy jeszcze czegoś nie dostanie. Pochwyciła jego wyczekujące spojrzenie.  
— Nie bądź świnią. Johnny, odzwala się do niego. — Zjadłeś już swoje. Tвої bracia i siostry młodsi są od ciebie.  
Nic nie odpowiedział na tę przyganę, będąc z natury mało mównym. Wypił kawę, otarł usta wierzchem dłoni i gotów był do wyjścia.  
(C. d. a.)

## Sport.

CZARNI — LECHIA 1:0 (2:0).

Czarni, zmieniający znowu swój skład, wystawili drużynę do mistrzostwa, tym razem szczęśliwie złożoną. Sama gra prowadzona na twardym, zamrażającym boisku, przy przenikliwym zimnie, nie była zupełnie interesująca. Czarni spadli silnie we formie, a jeżeli zwyciężyli, tak wysoką ilością bramek, to mają do zawdzięczenia w dużej mierze szczęściu, i poświęceniu swych graczy. Pomimo ładnie strzelonej bramki w pierwszych minutach przez Wujcika, gra toczyła się przeważnie na środku boiska, przy nieznacznej przewadze Czarnych. Drugą bramkę uzyskuje Müller z karnego, za rękę Budzianowskiego i na ten kończy się pierwsza połowa. Druga część gry przebiega również dosyć monotonna, bez większych emocji dla widza. W czasie zamieszania pod bramką Lechii, Kopeć III, uzyskuje trzeciego gola, którego sobie zlekceważył bramkarz zielonych. Za ostre zaatakowanie bramkarza Lechii, sędzia uszuwa Drahałę z boiska, a już przed samym gwizdem Witkowski uzyskuje czwartą bramkę dla swoich barw. Czarni powinni stanowczo usunąć Scotta ze swej drużyny, który absolutnie nie nadaje się do całego zespołu, podobnie słabym bardzo był p. Kopeć na środku napadu. Naprawdę dobrym był tylko Witkowski i Kmiecński, którzy grali z wielkim poświęceniem, a Witwicki kilkakrotnie szczęśliwie wybierał piłkę z ręki przeciwnika. W Lechii dobry był Budzianowski, Basznak i inni gracze powinni więcej grać, a mniej się rozbić, jak to czyni z talentem Gulicz.

Sędziował p. Bober.

HASMONEA — REWERA 2:0 (1:0).

Zawody te nie należały również do zajmujących. Rewera udowodniła, że do klasy A zupełnie się nie nadaje. Od drużyny pierwszoklasowej, musimy w pierwszej linii żądać gry, a to, cośmy widzieli, to było tylko bezwystudcym kopaniem piłki naprzód. Żadnego śladu kombinacji, wszelki brak stopingu, a o strzałach to już zupełnie mowy nie było dlatego też Rewera zdaje się być pierwszym kandydatem do klasy B. Na Hasmonce widać trening i celowość grania. Atak posuwa się szybko naprzód, a posiadając w osobie Steuermana, dobrego strzelca, może w odpowiednich chwilach zdobywać bramki.

Sama gra prowadzona była w znacznie wyższym tempie niż poprzednie zawody, toczy się w przeważnej części na polu Rewery. Częste ataki niebieskich zagrażały poważnie bramce Rewery, która o ile wyszła tylko z takim wynikiem, to zawdzięcza to lewemu obrońcy, który był u niej najlepszym na boisku.

Przy końcu pierwszej połowy Steuerman z rzutu wolnego bezpośredniego uzyskuje wspomnianym rzutem pierwszą bramkę dla swej drużyny. Po zmianie Rewera gra z wiatrem, zostaje mimo tego coraz bardziej przyciskana przez swego przeciwnika, a rezultatem tego jest drugi gol, u-

zyskany również przez Steuermana. W 20 min. zachodzi rzadka sytuacja, Balke przystaje się z piłką pod samą bramką Hasmonce, i pada na piłkę, a bramkarz chce mu ją zabrać, zaczyna go rękami przewracać po ziemi. Sędzia kot. Engel usuwa bramkarza Hasmonce z boiska i dyktuje rzut karny, którego Rewera nie umie wykorzystać. Przed samym końcem gry następuje jeszcze z 9 metrów rzut pośredni do bramki Hasmonce, którego jednak goście znowu nie wykorzystują z powodu nieznajomości przepisów.

Sędziował dobrze p. Engel. Publiczność ze względu na przeniknięcie zimno zebrało się niewiele.

POGOŃ II. — BIALI 6:1 (3:0).

Zawodami temi rozpoczął I ZOPN rozgrywki o mistrzostwo w piłce nożnej na rok 1923. Mistrzostwo klasy B w lwowskim okręgu, podzielone w roku bieżącym na 3 podokręgi, przyciem Lwów posiada własny podokrąg, dzielący się na dwie grupy. W grupie A grają: Pogoń II, LKS Biali, LKS Sparta, ZKS Jutrzenka, AZS, w grupie B, Czarni II, Lechia II, Hasmonca II, RKS i Orleń.

Zawody sobotnie wykazały, że Biali są bardzo słabym przeciwnikiem w klasie B, którego Pogoń II, bez większego wysiłku dużym stosunkiem bramek pokonała. Będą musieli włożyć dużo pracy, by z końcem roku nie znaleźć się z powrotem w klasie C.

Pogoń II, posiadająca w zupełności inny skład, niż ubiegłej jesieni, grała wcale ładnie, trójkąta ataku na wzór swej pierwszej drużyny, przeprowadza wcale udane kombinacje. Dobry był Aslanowicz na środku ataku, wybijał się również prawy obrońca. Sędziował p. Bober bardzo słabo.

Zastępca.

WYNIKI Z NIEDZIELI:

Przemysł Mistrzostwo klasy A. Pogoń-Polonia 6:2 (3:2).

Bramki dla Pogoni strzelił 2 Garbiń, 2 Bacz i 2 Kuchar.

Kraków 7. kwietnia:

Vivo A. C.—Jutrzenka 5:1 (1:0).

8 kwietnia. Vivo A. C.—Wisła 1:0 (0:0).

Olsza — Makkabi (2:1) (1:1) mistrzostwo klasy B.

Sparta — Korona 2:1 (1:1) mistrzostwo klasy B.

Tarnów, Resovia (Rzeszów) — Tarnovia 1:1 (1:1) mistrzostwo klasy B.

Makkabi (Kraków) — Samson 2:2 (1:0).

Stryj, 2. kwietnia. Pogoń (Stryj) - Hakoach (Stryj) 8:0 (3:0).

8. kwietnia. Pogoń (Stryj)-Metal (Lwów) 1:1 (0:1).

Łódź, 1 kwietnia. Vivo A. C.—Ł. K. S. 3:1 (2:0).

2 kwietnia. Vivo A. C.—Ł. K. S. 6:0 (3:0).

3 kwietnia. Vivo A. C.—Hakoach 6:1.

Posiedzenie Zarządu I ZOPN odbędzie się w piątek dnia 13. marca br. o godz. 7 wiecz. ul. Lindego 1. 5.

śla, ruszył z miejsca, usiłowała wskoczyć na stopień wagonu Marja Błogan, żona rolnika w Wólce Bartatowskiej, koło Gródka Jagiellońskiego. Błoganowa pośliznęła się na stopniu i upadła tak nieszczęśliwie pod koła wozu, iż te przejechały przez środek tułowia, powodując natychmiastową jej śmierć. Po stwierdzeniu śmierci przez komisję, zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— Włamanie przy ul. Zamarstynowskiej. Do magazynu skór Maurycyego Kleinmanna przy ul. Zamarstynowskiej 1. 17 włamali się wczorajszej nocy złodzieje i wynieśli 135 sztuk skór, wartości 8 mil. 800 tys. mk. Rzecz charakterystyczna, iż właściciel i domownicy, zamieszkał na pierwszym piętrze zauważyli ruch w magazynie, a obawą przejęci, nie zapobiegli tej znacznej kradzieży.

— Jedni z tych, których wielu. Policja aresztowała wczoraj Uszera Rosenbauma i Bnę Buchs, którzy puszczali w obiegu fałszywe banknoty 50.000 mk.

— Napad w śródmieściu. Na powracającego ze służby praktykanta kelnerskiego z kawiarni „Renaans“ Jana Huebna napadł wczorajszej nocy na ul. Akademickiej jakiś mężczyzna i ciężko go pobił.

— Strzelania świąteczna użyczała Pogotowiu Ratunkowemu i lekarzom szpitalnym sporo zajęcia w dniu wczorajszym. I tak: Hryńko (Głuchy, uczeń gimn., zranił się w nogę, strzelając podczas świąt. Michał Marciniuk podobnemu uległ wypadkowi, nieostrożnie odchodząc się z rewolwerem, z którego strzał zranił go w rękę. — Poza tem Pogotowie Ratunkowe przewiozło kilka chłopców, poranionych na wsi, z dworca do szpitala.

— Z kroniki wypadków. Do tutejszego szpitala przewieziono wczoraj z Szumlan, w pow. podhajeckim, Jana Bukawynę, 50-letniego gospodarza, który w napadzie ośląkoma poderżnął sobie gardło. — Dmytro Przyszlak, 17-letni parobek w Sieciechowie, w pow. lwowskim, został postrzelony przez Józefa Popońskiego, 13-letniego chłopaka. — Karolina Grega, żona inwalidy, została potrącona przez wóz tramwajowy tak silnie, iż odniosła ciężkie kontuzje i w nieprzytomnym stanie przewieziona została do szpitala. — Olga Schweitzerówna, uczennica gimn., zamieszkała przy ul. Szaszkiewicza 1. 7, upadła ze schodów tak nieszczęśliwie, iż doznała znacznych obrażeń wewnętrznych. — Z Kutkorza przywieziono do szpitala Franciszka Szczotkę, przetokowego na tutejszym dworcu, ciężko pobitego przez nieznaną mu następników.

— Krwawe święto w Kutkorzu. Ubiegłej niedzieli w pierwszym dniu świątecznym między wieśmi, zebrała około cerkwi tutejszej, ustawiła moździerz i strzelała zakomunikowanym od dawna zwyczajem. Silnym prochem podsypyany nabój doprowadził do eksplozji moździerza, przyczem odłamki zraniły ciężko 5 osób. Jedną z nich, Teodora Musiła, 13-letniego chłopca, przywieziono wczoraj w ciężkim stanie do tutejszego szpitala.

— Z kręgu żydowskich interesów. Herman Feldmann, współwłaściciel Biura spedycyjnego, oskarżył w komisariacie V. Samuela Wolta, właściciela Biura spedycyjnego przy ul. Furmańskiej 14, o zabranie z wagonu „przez omyłkę lub z innego powodu“ paki, zawierającej manufakturę wartości około 40 mil. mk.

Z KRAJU.

## Senzacyjny proces bandycki w Lublinie.

Onegdaj w sądzie okręgowym w Lublinie rozpoczął się sensacyjny proces bandycki dwóch b. oficerów, pilsudczyków i działaczy PPS, Prybego i Gruszki, oskarżonych o cały szereg napadów rabunkowych i o usiłowanie zabójstwa policjanta na stacji Motycz.

Prybe, herszt bandy od r. 1914 służył w legionach, otrzymał stopień oficerski i trzy odznaczenia, służył również w oddziale II. (defensywa). Przez rok Prybe był komendantem Strzelca w Chełmie, a do ostatniej chwili pracował jako czynny bardzo działacz w PPS, szczególnie w czasie ostatnich wyborów.

Fama w Lublinie twierdzi, że Prybe był przywódcą bojówki PPS na okręg lubelski i sprawcą zamachu bombowego na drużynie narodowego „Głosu Lubelskiego“ i że policja była na tropie tego zamachu, lecz na skutek zabiegów PPS, sprawę umorzono.

Towarzyszem Frybego był drugi członek bandy — Gruszka. Służył on również w legionach, otrzymał stopień oficerski, był działaczem PPS, i — jak sam twierdzi — ma otrzymać... „Wirtuti Militari“.

Obaj oskarżeni są o cały szereg napadów bandyckich i grabieży. W sprawie tej zeznał szereg świadków — uszkodzonych. Najbardziej druzgocące dla oskarżonych zeznania złożył świadek Erelmann, który poznał Prybego, jako herszt bandy, która dokonała napadu na Radawczyk, świadek Syz i b. ordynans Gruszki.

Dużo materiału obciążającego przyniosła zeznania komisarza Gallego, który prowadził śledztwo w tej sprawie. Rozprawy odroczono do następnego dnia.

## Dział ekonomiczny.

## Czy załag naftowy?

Od b. wiceprezesa Państw. Urzędu Naftowego, inż. St. Widomskiego pismo nasze otrzymało uwagi następujące:

W „Słowie Polskim“ przeczytałem artykuł p. Szczepanowskiego pt. „Załag naftowy. list otwarty do pp. posłów Wierzbickiego, Romockiego, Chądzyńskiego i Erdmanna“, mający usprawiedliwić b. dyrektora Państwowych Zakładów Naftowych p. Wieleżyńskiego z zarzutów podniesionych na komisji przemysł-handlowej Sejmu.

Gdyby p. Szczepanowski ograniczył się do obrony p. Wieleżyńskiego, względnie swej grupy, nie zabrałbym głosu publicznego w tej sprawie, ponieważ jako właściciel forum uważam Radę Nadzorczą Państwowych Zakładów Naftowych, do której p. Szczepanowski należy.

Skoro jednak uwagi publiczne p. Szczepanowskiego zawierają przedewszystkiem atak na kierownictwo Państwowych Zakładów Naftowych, poprzedzające gospodarkę p. Wieleżyńskiego, za które chętnie przyjmuję odpowiedzialność, przechodzę do dyskusji o polityce naftowej pomijając tamten teren, niepolityczny i śmiem prosić o gościnę w piśmie, które niejednokrotnie sprawy polityki naftowej w rzeczowy sposób omawiało.

Przedewszystkiem stwierdzić muszę, iż postawiony mi osobiście zarzut, iż uczestniczyłem w jakichś „dziwnych kombinacjach interesów“ w tow. Polmin w Berlinie jest zaledwie słabym echem ze środowiska pp. Szajnoka, Wieleżyńskiego i tow. rozścianych wieści, jakoby osobiście w tem Towarzystwie był zainteresowany, będąc równocześnie urzędnikiem kierującym Państwowymi Zakładami Na-

ftowem. Wieści te skrzętna ręka zanosiła na biurka przedstawicieli najwyższych władz w Państwie. Ażeby raz wreszcie dać grupie pp. Wieleżyńskiego, Szajnoka itd. możliwość kategorycznego sformułowania mi zarzutów, oświadczam:

Przez cały czas sprawowania przezeń urzędu wiceprezidenta Państwowego Urzędu Naftowego i głównego dyrektora państwowych zakładów naftowych ani pośrednio ani bezpośrednio nie posiadałem żadnych akcji, udziałów w korzyściach itp. w jakienikolwiek przedsiębiorstwie naftowym w kraju i zagranicą, ani w jakikolwiek transakcjach tych towarzystw nie byłem zainteresowany. Podpisując obiecie udziałów w Tow. Polmin w Gdańsku i Berlinie oraz wchodząc wraz z innymi urzędnikami do Rad Nadzorczych tych towarzystw, działałem zawsze i wyłącznie w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Ani ja ani inni członkowie Rady Nadzorczej nie pobierali z tego tytułu żadnego wynagrodzenia poza zwrotem kosztów podróży i o ile pamiętam 10.000 (dziesięć tysięcy) mk. niemieckich ustanowionych dla towarzysza Polmin w Berlinie ze względu na osobę nie będącą urzędnikiem. W towarzystwie Polmin w Gdańsku okazało się i to zbyt czynnym wobec tego, iż 100 proc. udziałów należało do Skarbu i były reprezentowane wyłącznie przez urzędników.

Ponieważ zarówno pp. Wieleżyński i Szajnok, jako też p. Szczepanowski, jako kierownicy wzgl. członkowie Rady Nadzorczej Państwowych Zakładów Naftowych, mieli dostęp do wszelkich aktów tych przedsiębiorstw, przeto sądzę, iż powyższe oświadczenie moje powinno być ich zniewolę albo do zaprzeczenia prawdziwości tego oświadczenia lub też do „mil-

czenia gdy na poparcie podobnych insynuacji brak im jakiegokolwiek dowodów.

Przechodzę do sprawy. P. Szczepanowski w artykule swym twierdzi, iż p. Wieleżyński zastał Państwo we Zakłady Naftowe „w stanie zupełnej zależności od obcej finansjery. Jako dowód przytacza udział tych Zakładów w Tow. Polmin w Berlinie i w Syndykacie Sprzedaży Krajonafta w Warszawie.

W pierwszym z nich kapitał zagraniczny wyraża się w 50 proc., kapitał polski w 50 proc. z czego cztery piąte należy do Skarbu Państwa, zaś Dyrektora wyznaczył Państwowe Zakłady Naftowe z pośród swych urzędników. W Syndykacie Sprzedaży Krajowej Państwowe Zakłady Naftowe posiadają uprzywilejowane stanowisko (prawo weta przeciw podnoszeniu cen i możliwość natychmiastowego wystąpienia w tym wypadku z Syndykatu) co się zaś tyczy zysków to rozdzielane one były proporcjonalnie do wartości dostaw między poszczególne towarzystwa. Krajonafta reprezentowała 94 proc. wytwórczości krajowej nafty.

Jeżeli p. Szczepanowski twierdzi, że Zakłady Państwowe otrzymywały z Krajonafta pieniądze zdewaluowane, to trzeba stwierdzić, iż w tej samej sytuacji była i reszta przemysłu naftowego. Zresztą objaw ten później raczej się pogorszył. Natomiast jeżeli utrzymuje p. Sz., że Krajonafta przyczyniała się do rozkwitu paskarstwa, to jest to odwróceniem prawdy. Jako organizacja producentów w założeniu swym eliminowała Krajonafta pośredników, którzy dokładali wszelkich starań, by organizację tę unicestwić, co w końcu zostało uwieńczone sukcesem ze znaczną pomocą dla interesów Skarbu i ludności. Oczywiście jak każde dzieło ludzkie tak i Krajonafta miała pewne braki i błędy. Leżały one jednak na innym polu. Będzie zresztą rzeczą kierowników Krajonafty odpowiedzieć na zarzuty postawione jej przez p. Szczepanowskiego.

Jeżeli natomiast twierdzi p. Szczepanowski, iż Tow. Polmin w Berlinie (w którym n. b. Skarb Państwa posiada 40 proc. udziałów) „pasżyłtanie na Państwowej fabryce w niesłychany sposób“ czego objawem było spłacenie przez to towarzystwo należności w pieniądzu zdewaluowanym, to dowodzi tylko nieznajomości przedmiotu o którym mówi. Tow. Polmin w Berlinie było głównym dostarczycielem koru cze skich, jak wiadomo, naitaższych na rynku berlińskim, jakim Zakłady Państwowe uiszczały swe zobowiązania w Czechach powstałe wskutek torsownych inwestycji i dopiero po zamknięciu rozliczeń, co niebawem nastąpi, zobaczy p. Szczepanowski, jak bezzasadnie były jego zarzuty. Znam środowisko „pasżyłtanie w niesłychany sposób“ na Państwowych Zakładach Naftowych ale nie jest niem ekspozytura tych Zakładów w Berlinie, a wszelką w tym względzie ciekawość zaspokoję na posiedzeniu Rady Nadzorczej Państwowych Zakładów Naftowych.

Wreszcie w związku z aluzją p. Szczepanowskiego „o uzależnieniu“ pozwolę wywozowych od kombinacji“ z obcym kapitałem“ z całą stanowczością maszę odeprzeć jakiegokolwiek zarzuty uzależnienia certyfikatów wywozowych od jakiegokolwiek kombinacji z obcym kapitałem w okresie mego urzędowania.

Inż. Stanisław Widomski,  
Lwów, 2. kwietnia 1923.

## Wiadomości gospodarcze.

Sekcja przetworów owocarsko-warzywniczych przy C. T. R. Wobec wielkiej domości umiędowego wykorzystania produkcji owocarskiej i warzywniczej w naszym kraju, widoków poważnego eksportu przetworów tej produkcji i rosnącego w kraju zainteresowania się tym działem przemysłu przetwórczego, Centralne Towarzystwo Rolnicze (Kopernika 30) powołało do życia przy Wydziale Ogrodniczym C. T. R. specjalną Sekcję przetworów owocarsko-warzywniczych. Przy Sekcji utworzone zostaje Biuro Techniczne, w zakresie działania którego wchodzić będzie projektowanie, budowa i urządzenie przetworów i fabryk w tej dziedzinie przemysłu. Biuro zostaje pod kierownictwem specjalistów fachowych, pp. M. Antoszewskiego, W. Iwanowskiego i A. Meringa, którzy będą udzielać wszelkich porad, wyjaśnień i wskazówek, dotyczących się rozwoju produkcji owocarskiej i warzywniczej i organizacji placówek przemysłu przetwórczego, tych artykułów żywnościowych oraz handlu tymi artykułami.

„Nafta“ organ Związku polskich przemysłowców naftowych we Lwowie nr. 3 za marzec 1923 r. — Marcowy zeszyt „Nafty“ przynosi następujące artykuły: Inż. W. Szajnoka o „Państwowych terenach naftowych“, wykazujący, że warunki dzierżawienia terenów państwowych, dyktowane przez Min. przem. i handlu, są takie, że żaden poważny przemysłowiec nie ośwaja się na podpisanie kontraktu. Tenże autor pisze o „pośrednikach naftowych“, odsłaniający zakulisową stronę walki o ropę brutoową, która chcą obalić za wszelką cenę płatni funkcjonariusze obcego kapitału. — Znalezienie następnie sprawozdanie o ostatnim posiedzeniu „państwowej rady naftowej“, oraz z ważnego zgromadzenia Związku polskich przemysłowców naftowych. Wiadomości bieżące dopełniają treści interesującego zeszycu.

**Notowania giełdowe.**

**GIELDY**

Z powodu uroczystego święta wszystkie giełdy krajowe były 9 bm. nieczynne.

**GIELDA W ZURYCHU.**

Zurych, 9 kwietnia 1923.

Berlin 0.0253, Holandia 214.25, Nowy Jork 545.50, Londyn 25.48, Paryż 36.75, Mediolan 27.10, Praga 16.30, Budapeszt 0.12 i pół, Belgrad 5.45, Sofia 4.15, Warszawa 0.0125, Wiedeń 0.0076 i pół, Stempl. kor. austr. 0.0077. (Pat.)

**Sprawy miejskie**

**Godziny zamykania i otwierania sklepów.**

Odytą onegdaj pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Schleichera ankietą w sprawie unormowania godzin otwierania i zamykania sklepów przyjęła następujące normy:

- 1) sklepy spożywcze będą otwarte w lecie (od 1. maja do 30. września) od godz. 7—1 w południe i od 3—7 wieczorem, zaś w zimie (od 1. października do 30. kwietnia) od g. 7.30—1 i od 6—7.30.
- 2) Sklepy niespożywcze w lecie od 8 rano do 6 popoł. bez przerwy, w zimie od 9—7 godz. bez przerwy.
- 3) Stragany spożywcze (prócz mięsnych) w lecie od 7—5 bez przerwy, w zimie od 8—6 bez przerwy.
- 4) Stragany niespożywcze od godz. 9—7 bez przerwy przez cały rok.

5) Jarki, bazy i stragany z mięsem od godz. 6—2 przedpoł. i od 4—6 wiecz. przez cały rok, jarki z mięsem kosztownym ponadto od godz. 5—9 wiecz. każdej soboty.

**Nekrologia.**

**Inż. Tadeusz Korasadowicz**

Radca ministerjalny, Naczelnik Państwowego Zarządu Rzeki Wisły w Sandmierzu,

opatrzone Św. Sakramentami zmarł dnia 30 marca 1923 w 53 r. życia. Pochowany dnia 2 kwietnia, na cmentarzu parafialnym w Sandmierzu.

2027

**Żona i dzieci.**

Za spokój duszy s. p.  
**Kazimierza Korab**  
**LASKOWSKIEGO**

Prezesa Tow. Kredytowego ziemsk. właściciela dóbr ziemskich odprawione zostanie dnia 12 kwietnia 1923 o godzinie 10-tej rano jako w pierwszą rocznicę śmierci

uroczyste Nabożeństwo żałobne w kościele Archikatedralnym oblicząc w Lwowie, na które wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

2017

**Rodzina.**

**NIE MA BOLU GŁOWY**

przy używaniu prawdziwego retortowego węgla drzewnego bukowe do prasowania i samowarów, zakupionego w biurze węglowym „K. FERDYN” Lwów, Akademicka 21. Dostawa natychmiastowa w workach po 25 kg. oraz wagonowo wprost z fabryki z znacznym opustem dla hurtowników 2097

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

**Kapelusze** wszelkiego rodzaju przerabia modnie tanio **Popolnicka Kopernika 1.** 1996

**PIANINO** w dobrym stanie za 4,300.000 sprzedam. Sadownicka 11, II. piętro. Zgłoszenia między 3—6. 2031

**KAPELUSZE** wiosenne i słomkowe — wieki wybór, poleca Magazyn kapeluszy Eugenii DROJOWSKIEJ ul. Haticka 1. 20. I. p. Przerabia modnie i tanio. 1960

**BANDAŻE** przepuklinowe, opaski brzuszne i t.d. Cenniki gratis. L. Poilaczek, Sambor. 1972

**FORTEPIANY,** pianina, harmonie pierwszorzędnych firm w najlepszym stanie, różne ceny. — sprzedam. Hnauk, Pańska 21. 1938

**ANTYKI** dzieła sztuki, dywany perskie, kryształy, porcelanę sprzedaje, kupuje, przyjmuje w komisji Magazyn antyków Braci Tabińskich, ul. Batorego 1. 24. 1944

**CEMENT** wagonowo. Panc. Dachówka. Izolację korkową, Karbolinum, Dźwigary budowlane. Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „Pilot” Lwów, Batorego 1. 4. 1714

**PRASY** do wyrobów dachówek. Formy do wyrobów rurek betonowych. Cement wagonowo, poleca „Pilot” Lwów, Batorego 1. 4. 1716

**MEBLE** kupno sprzedaż komis. Na składzie salon inkrustowany, sypialnia dębowa, szafy, stoły, krzesła itd. „Magazyn Uniwersalny” pl. Bernardyński 1. 2. 1999

**PAPE** dachową w najlepszym gatunku poleca M. Kierski, handel towarów żelaznych Lwów, Pasaż Mikołaschki oddz. budowlany Sienkiewicza 11. 1991

**KILIMY** gliniarskie i kosowskie chodniki poleca „Magazyn Uniwersalny” pl. Bernardyński 1. 2. 1998

**OBRAZY** oryginalne poleca „Salon Obrazów” pl. Bernardyński 1. 2. 2000

**REALNOŚĆ** dwupiętrowa ul. Janowska z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem i parcelą 1 i pół morgową do sprzedania. Informacji udziela dr. Margulies, Sienkiewicza 2. 2023

**DWIE** kaczki szpaki dobrze dobrane, wysokiej krwi, młode do sprzedania, wiadomość Szeptyckich 8 między godz. 10—11 oraz 2—4. 2021

**KAMIENICE** duża, śródmieście z wolnym mieszkaniem pięciopokojowym sprzedam. Zgłoszenia do administracji pod „Komfort” 2016

**MLEKA** na przerobkę poszukuje możliwie z kilku okolicznych folwarków odbiór na miejscu. Zgłoszenia Urban, Lwów, Polna 70. 2015

**MIESZKANIA.**

„KTO reflektuje na solidnego, dobrze płacącego lokatora zechce łaskawie odnajdź jeden lub dwa pokoje, możliwe śródmieście, kawalerowi na stanowisku. Szczegóły ustnie. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Dr. praw. W. Z.” 1949

**TRZY** obszernie pokoje kuchnia przy głównym ul. Przemysła zamienię na dwa — trzy pokoje kuchnia komfort we Lwowie okolica obcojętna. Zgłoszenia pod „Przeniesienie” Administracja „Słowa”. 2001

**POSZUKUJE** jednego lub dwu pokoi z kuchnią, bez mebli. Czynsz i odstępne obcojętne. Zgłoszenia do Redakcji pod „Mieszkanie”. 2020

**KAWALERSKIEGO** pokoju w inteligentnym polskim domu poszukuje. Także za lekcje angielskiego lub korepetycje. Ewentualnie wyjazd na lato na wieś dla paru osób. Zgłoszenia pod „Room” do Administracji. 2018

**WOLNE POSADY.**

**POSZUKIWANA** natychmiast na wieś wyborna gospodyni-kucharka, zaufana, zręczna, sympatyczna, wranki doskonałe. Zgłoszenia do Reklamy Prawej Chorążczyzna dla „Ziemianina” 2024

**POSADY POSZUKIWANE.**

**ZARZADCA** dwóch folwarków przez 18 lat w powiecie przemyskim poszukuje posady. Zgłoszenia: Plotr Nud, Listopada 44. 1847

**OGRODNIK** z długoletnią praktyką poszukuje posady na ordynarję. J. Szulc, Lwów, kurkowa 17. 1990

**INŻYNIER** chemik, długoletni praktyk rozmaitych działów przemysłu chemicznego, przyjmie zawodową pracę. Rozporządza 2—4 godzinami dziennie. Posiada własne laboratorium. Zgłoszenia do Administracji pod „Chemia”. 2012

**RÓŻNE DONIESIENIA.**

**BIELIZNE** męska, damska, pościelowa przyjmuje do szycia Szwabnia — Teatyńska 1A. 1946

UN jeune homme, noble, demande une jeune mademoiselle de bonne nation et de belle ame et connaissance. L' intervention des Parents desirable. Les écrits la photographie au journal sous „Une serieuse demande”. 2019

**TRUSKAWIEC** willa „Grażyna” przyjmie za mównicą na pokoje z utrzymaniem pierwszorzędnym. Lwów, Nowy Świat 13, parter. Weberowa 1926

**ENGLISCH** PROFESOR GIVES LESSONS, Ławka 8 parter obok byłej Żandarmerii. 2022

**DO WYDZIERZAWIENIA** od łeseni folwark 12 m. roli lekkiej gliny w wysokiej kulturze, drewna wancji, nadającej się szczególnie do hodowli masłowej budynki znakomite. 4 stacie za Jarosławem. Ma łopolska, od stacji kol. 2—5 km. Czynsz w zboż i naturalnych, tylko chrześcijanowi. Zgłoszenie Wolski, Lwów, Zyblikiewicza 16 parter 2—4. 2011

**CHERCHE** jeune fille parlant bien le français pour les vacances pour petite fille de 9 ans. S'adresser M. Wodnicka Ujejskiego 6, entre 1—3 h. 2012

**ROBOTY.**

W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE DUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO” LWÓW ul. ZIMOROWICZA 11—15.

**Powszechny Bank Kredytowy S.A. we Lwowie**

zawiadamia Swych P. T. Akcjonariuszy, że po myśli uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 12. grudnia 1922 zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 10. lutego 1923, przystępuje obecnie do zamiany dotychczasowych akcji I. do V. emisji na sztuki o imiennej wartości Mp. 140. na sztuki o imiennej wartości

**Mp. 280**

w ten sposób, że każde dwie akcje powyższych emisji po Mp. 140 im. wart. zostaną złączone w jedną akcję na Mk. 280 im. wart.

W celu przeprowadzenia tego złączenia wzywa się P. T. Akcjonariuszy, aby w czasie od 10. marca br. do 15 kwietnia br. złożyli w kasie Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie lub w jego oddziałach w Borystawiu, Drohobyczu i Krakowie swe akcje Powszechnego Banku Kredytowego I IV emisji, Akcje V. emisji, dotąd nie skontekcjonowane, będą już wydrukowane w wart. im. Mp. 280— od sztuki.

Na zdponowane w ten sposób akcje otrzymają P. T. Akcjonariusze pokwitowania kasowe oraz następnie listowne uznania w rachunku depozytowem z tem, że po dokonaniu złączeniu wydane zostaną P. T. Akcjonariuszom akcje złączone.

Złączenie nastąpi w ten sposób, iż połowa zdeponowanych akcji zostanie wycofana z biegu, druga zaś połowa zostanie zaopatrzona w pieczęć stwierdzającą podwyższenie wartości i imiennej z Mp. 140— na Mp. 280.

Skutkiem zarządzonego złączenia dwóch akcji w jedną o dwukrotnej wartości imiennej pozostanie P. T. Akcjonariuszom posiadającym nieparzystą ilość akcji jedna akcja jako ułamek. Otoż Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego oddziały oświadczają niniejszem gotowość obejmowania pozostających ułamków po giełdowym kursie dnia względnie gotowe są na żądanie dokupić na rachunek P. T. Akcjonariuszy brakującą jedną akcję po giełdowym kursie dnia dla uzupełnienia ilości akcji do cyfry parzystej.

W końcu zawiadamia się P. T. Akcjonariuszy, że w najbliższym czasie zostanie na giełdach lwowskiej i krakowskiej notowane akcje Powszechnego Banku Kredytowego S. A. im. wart. Mp. 140— od sztuki a natomiast dopuszczone będą do obrotu na giełdach i notowane jedynie akcje złączone o wart. im. Mp. 280. 1452

**55. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

Towarzystwa Powroźniczego w Radymnie odbędzie się

dnia 26. kwietnia 1923 r. o godzinie 3-ciej popoł., a o 4-tej bez względu na ilość członków w lokalu Towarzystwa w Radymnie. 2037

**Porządek dzienny:**

1. Odczytanie protokołu z ost. W. Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności za r. 1922.
3. Zamknięcie rachunków za r. 1922.
4. Sprawozdanie komisji rewir. z ewent. wnioskiem udzielenia Dyrekcji absolutorium.
5. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysku.
6. Wybór 6 członków R. Nadz. na lat 6.
7. Zatwierdzenie wyboru 3-ch członków Dyrekcji na lat 3.
8. Wybór komisji rewizyjnej na r. 1923.
9. Wniosek R. N. co do przeistoczenia Towarzystwa powr. na Spółkę Akcyjną.
10. Wnioski Członków.

Rada Nadz. Tow. Powroźn. w Radymnie  
Prezes Kisielewski mp.

# Powszechny Bank Kredytowy

Spółka Akcyjna.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie uchwaliło dnia 12 grudnia 1922

**podwyższenie kapitału akcyjnego**  
z Mp. 200,000.080 o Mp. 300,000.120

**na Mp. 500,000.200**

któroto uchwała zatwierdzona została postanowieniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 10 lutego 1923 r. (Monitor Polski z dnia 21 lutego 1923 r. Nr. 42). Na tej podstawie i z powołaniem się na obwieszczenie sweje z marca br. w przedmiocie zamiany dotychczasowych akcji I. do V. emisji po Mp. 140 im. wart. przez złożenie dwóch akcji w jedną akcję imiennej wart. Mp. 280 prz. stępuje Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie do prze. rowadzenia tej podwyżki a gdy objęcie większości akcji nowej VI. emisji zostało już zapewnione, rozpisuje niniejszem na pozostałą ilość 1568

## subskrypcję

na następujących warunkach ustalonych prz. z Radę Zawiadawczą na posiedzeniu dnia 12 marca 1922.

1) Dotychczasowym Akcjonariuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcji w stosunku do 2 (dwu) akcji nowej emisji o im. wart. Mp. 280 za każde 3 (trzy) złożone sztuki poprzednich emisji im. wart. Mp. 280.

2) Akcjonariusze chcący wykonać prawo poboru winni w terminie do dnia 20 kwietnia br. włącznie przedłożyć w jednym z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcje I. do IV. emisji, opiewające wskutek wyżej wspomnianego złożenia na Mp. 280 im. wartości bez arkuszy kuponowych w celu zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru. Posiadacze akcji V. emisji będących w toku konfekcji a jeszcze nie wydanych, winni zgłosić swe prawo poboru w tym samym terminie i w tym miejscu subskrypcyjnym, w którym za te akcje są uznani.

3) Zgłoszenia na nowe akcje poza prawem poboru winne być uskutecznione w jednym z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych w terminie do dnia 5 maja br. włącznie.

4) Kurs emisyjny nowych akcji przeznaczonych do rozdziału między dotychczasowych akcjonariuszy na zasadzie prawa poboru wynosi Mp. 600 za sztukę, zgłoszonych zaś poza prawem poboru Mp. 900 za sztukę im. wart. Mp. 280.

5) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce z doliczeniem 5 proc. odsetek od tej ceny od dnia 1 stycznia 1923 r. do dnia wpłaty oraz kosztów konfekcji po Mp. 100 od każdej akcji im. wart. Mp. 280 jakoteż podatku giełdowego.

6) Rozdziału nowych akcji poza prawem poboru dokona Dyrekcja Powszechnego Banku Kredytowego S. A. wedle swego swobodnego uznania po zamknięciu subskrypcji. Subskrybentom, których zgłoszenia dokonane poza prawem poboru nie zostaną uwzględnione zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 5 proc. od dnia wpłaty.

7) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1923 r. i od tego dnia zrównane będą z akcjami poprzednich emisji.

Zgłoszenia przyjmują: Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego oddziały w Borysławiu, Drohobyczu i Krakowie, dalej Bank Zachodni i Warszawski Bank Zjednoczony w Warszawie, wreszcie Banque des Pays de l' Europe Centrale w Paryżu i Wiedniu.

Lwów, dnia 12 marca 1923.

# Kołdry i materace

sprzedaje i przerabia w przeciągu 24 godzin naifaniej 7024

**J. DREXLER I SYNOWIE**

Lwów, pl. Kapitulny 2 (naprzeciw Katedry).

W każdym buduarze

Na każdym damskim biurku

widnieje na honorowym miejscu strojny w barwną okładkę

## RECORD „ŚWIAT KOBIECY“

najulubieńsze pismo wytwornych i praktycznych Pań. Wychodzi co miesiąc, zawiera 36 stron druku, w tem około 100 modeli sukien, płaszczy, bielizny etc. dział pięknych i różnorodnych robót ręcznych. Moda, powieści, teatr, kosmetyka, higiena, zwyczaje towarzyskie, gospodarstwo, domowe, korespondencje z zagranicy i t. d. Liczne i nader zajmujące ilustracje. 1801

## RECORD „ŚWIAT KOBIECY“

jest ulubieńcem i niezawodnym doradcą wytwornych pań  
Prenumerata kwartalna 12.000 mkp. Numera okazowe wysyła się na żądanie bezpłatnie Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie.

# BANK NARODOWY

2030

dla rozwoju polskiego przemysłu, rzemiosł i handlu \* Spółka Akcyjna w Warszawie

## Oddział we Lwowie

rozpoczął w dniu dzisiejszym swe czynności w lokalu przy ul. Akademickiej 10. Tel. Nr. 958.

Oddział załatwia wszelkie operacje, wchodzące w zakres bankowości.

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18 a, poleca 1598  
walce oraz kamienie młyńskie.

## PERLAKI

(Kaspry) różnych wielkości, oraz

### Kompletne MŁYNY

gospodarcze, wykonujące żubowanie zboża, pęczaku, perłówek grubą i drobną, kaszkę lupaną, grysik, makę razową i najpiękniejszą pyłowaną. Produkcja na dobę od 60 do 10 cetnarów, zależnie od gatunku przedmiotu. Potrzebny popęd 8 H. P. Całkowity młyn można ustawić w jednej ubikacji o powierzchni 8 m<sup>2</sup>. Montowanie trwa 3 dni. Maszyny są wyrobu pierwszorzędnej fabryki maszyn młynarskich na kredyt dostarczamy. Maszyny rolnicze poleca ze swego pawilonu wyłączne zastępstwo na Małopolskę. **NIEUSTAJĄCA WYSTAWA MASZYN**  
Lwów, Leona Sapiehy 8.  
Kraków, F. Lord, Lubicz 1. 2005

### HARMONIUM 20 sztuk.

Kościelnych, szkolnych, orkiestralnych i do 7 głosowych

**TANIO!** 7 głosowych  
na nadchodzący maj 1923 polecamy

**KAIM, Lwów, Kopernika 16.**

### • BORBELNIANE APARATY •

1997 Używane kupuje, oraz dostarcza

### „POLSKA GLEBA“

Kamiński, Lwów, Piekarska 12.

MAŁOPOLSKA FABRYKA PAPY DACHOWEJ

## W. ŻARLIŃSKI

W STANISŁAWOWIE

poleca papę dachową przedniej jakości, papę izolacyjną, ter pogazowy prep., asf. It i t. p., po cenach konkurencyjnych.

Na ządania uskutecznia się swemi fachowemi robotnikami, krycie dachów, roboty izolacyjne po cenach umiarkowanych. 1978

## „Zarząd Zdroju ŻEGIESTÓW“

ma do rozdania w drodze dzierżawy na sezon 1923 prowadzenia kuchni w 2-ech pensjonatach każdy o 40 pokojach oraz główną 2003 restaurację zakładową.

Restauracja zdrojowa musi być urządzona na ilość gości mieszczącą się w 120 pokojach a o urządzenie kuchenne i zastawy stołowy ma się po tarac sam dzierżawca.

Informacje i bliższe warunki u Pana Krukierka A. w Krośnie, dokąd mają być wniesiony oferty najdalej do 10 kwietnia.

## Fabryka papy dachowej i asfaltu

### W. ŻARLIŃSKI

W STANISŁAWOWIE

(Małopolska)

poszukuje zastępców (przedstawicieli)

do sprzedaży papy dach., asfaltu i tp.

wyrobów fabryki.

Zgłoszenia z podaniem warunków nad-

syłać pod adresem fabryki. 1977

## REPREZENTANT

na Galicję Wschodnią branży papier-

niczej

**poszukiwany**

do polskiej fabryki

**GUMY DO**

**WYCIERANIA.**

Warunki dobre przyszłość

zapewniona.

Oferty pod „F. K.“ do

„Słowa“.

2002

## Węgiel górnośląski

z kopaliń koncernu Gieschego, OI

## Koks górnośląski

najlepszej jakości z koksowni „Gotthard“ w Zabrze

dostarczamy

hurtownie po cenach konkurencyjnych z pełną gwarancją terminowej

wysyłki do dni 14-tu od zamówienia 1943

**Odsprzedawcom stosowny rabat.**

## Sole potasowe stasspurskie

30 i 40 proc. z własnych składów wysyłamy

natychmiast na dogodnych warunkach płatności i po niskich cenach

## TADEUSZ WASUNG I S-ka

LWÓW, ul. Wałowa 3, II. p., telefon 833.

## Okazyjna wysprzedaż

Ważne dla handlujących. Partję Amerykańskich letnich płóciennych kapeluszy, różnych kolorów i rozmiarów, wyprzedajemy po bajecznie niskich cenach. 2004

WZORY WYSYŁAMY ZA ZALICZENIEM.

Dom Kolportażowy, „Czytaj“, Warszawa, Krak. Przedm. 21.